

REPUBLIKA

Rok VIII | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 23-go STYCZNIA 1930 R.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 22

BUDŻET WOJSKA

przedmiotem obrad w sejmie. — Generał Konarzewski stwierdza, że armja pracuje celowo i dobrze.

Ataki posłów Dąbskiego (Stronnictwo Chłopskie) i Pajaka (P.P.S.) na budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Marszałek Piłsudski nie przybył na posiedzenie komisji budżetowej.

Wrażenia.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Na komisję budżetową sejmu przybył wczoraj wice-min. spraw wojskowych gen. Konarzewski w towarzystwie podpułk. Becka i kilku wyższych oficerów, żeby wziąć udział w pracach komisji nad budżetem wojska.

Referent poseł ks. Czetwertyński (Klub narodowy) wygłosił referat niezwykle długi, bo trwający 5 godzin, ale równie niezwykle rzeczowy, jak na przedstawiciela klubu opozycyjnego. W referacie swym poseł ks. Czetwertyński po raz pierwszy zagadnienia gospodarki budżetowej wojska, jednakże wniosków zasadniczych, zmieniających ten dział budżetu, nie postawił. Natomiast walny atak na budżet wojska przypuścił przed stawiciele lewicy, a przedewszystkiem poseł Pajak (PPS) i poseł Dąbski (Stronnictwo Chłopskie). Zarówno mówca socjalistyczny, jak i chłopski, ponowili co raz stawiane postulaty skrócenia czasu trwania służby wojskowej do jednego roku i zmniejszenia stanu liczebnego armji.

Posł Dąbski dla umotywowania swych wniosków posunął się nawet do daleko idącej przesady.

Wbrew oczywistości mianowicie o której świadczyły cyfry, wyliczył, że sądząc z wydatków na cele wojskowe w budżecie innych ministerstw wydaje się na utrzymanie kraju pod bronią przeszło 40 proc. całego budżetu państwa, t. j. przeszło 1 miliard zł.

Obliczenie to jest dowolne, ale mimo to poseł Dąbski wysnuł z tego wniosek, iż organizm gospodarczy państwa nie wytrzyma takiego obciążenia i nie będzie mógł się rozwijać nigdy w tempie w jakim rozwijają się inne państwa europejskie.

Wice-minister spraw wojskowych gen. Konarzewski w długim i szczegółowym przemówieniu bronił budżetu wojska i umotywował konieczność utrzymania go na przewidzianej przez budżet wysokos-

ci.

Obrady komisji toczyły się cały dzień POD ZNAKIEM OCZEKIWANIA PRZYBYCIA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

gdyż już rano zapowiedziano, że o ile o-każe się potrzeba — to Marszałek Piłsudski zjawi się na komisji osobiście.

Zapowiedź wizyty Marszałka Piłsudskiego wywołała jak zwykle duże wrażenie i przyczyniła się do tego, że komisja budżetowa obradowała wczoraj nieco nerwowo.

Przebieg obrad.

Warszawa, 22 stycznia

(Polska Agencja Telegraficzna)
Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dzisiaj do obrad nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Spraw Wojskowych. Obecni na posiedzeniu są: p'er wszy wice-minister i szef administracji armji gen. Konarzewski, szef Gabinetu ministra Spraw Wojskowych płk. Beck, szef Korpusu Kontrolerów płk. Wielowiejski i płk. Petrażycki.

Referent poseł Czetwertyński (Klub Narodowy) po uwagach wstępnych zaznacza, że organy ministerstwa udzieliły mu potrzebnych informacji. Mówca podkreśla konieczność szczerości i otwartego przedyskutowania spraw tego resortu i wspomina o pewnym zaniepokojeniu, które, jego zdaniem, powstało na temat, czy armja jest istotnie apolityczna i twierdzi dalej że pewne fakty w życiu politycznym usprawiedliwiają ten niepokój. Dalej podkreśla, że aby stosunek społeczeństwa i Sejmu do armji był takim jakim być powinien winny nastąpić nie oświadczenia, lecz fakty, które rozwieją niepokój. Mówca wspomina o zbiórce na fundusz dyspozycyjny, która nastąpiła po zeszłorocznej uchwale Sejmu, skreślającej ten fundusz i uważa to zjawisko za ujemne.

Co się tyczy preliminarza ministerstwa spraw wojskowych, to obecnie wynosi on 837 milionów, czyli jest większy o 160 milionów,

mimo to zachowuje on charakter budżetu jeszcze nie wystarczającego. Potrzeby armji są znaczne. Armja i minister spraw wojskowych, w roku bieżącym, jak i w poprzednim, licząc się ze stanem finansowym państwa musiał znacznie obniżyć wysokość przedłożonych mu pierwotnie cyfr.

W dziale „utrzymanie wojska” w porównaniu z r. 1925 uposażenie podniosło

się blisko o 60 procent. Z kolei referent przeszedł do omawiania poszczególnych pozycji różnych działów budżetu jak umundurowanie, uzbrojenie, dział techniczny itd.

Przechodząc do sprawy funduszu dyspozycyjnego, który jest prelimitowany na rok przyszły w sumie 8 milionów złotych, Pos. Czetwertyński uważa, że wydatki te należy traktować tak samo rzeczowo jak wszelkie inne. Wysokość funduszu dyspozycyjnego zależy od sprawności administracji i dlatego w jego obliczeniu powinniśmy zastosować pewną miarę. W roku 1925 prelimitowano na ten cel 3.650.000 zł. w złocie, co wynosiło prawie 6.000.000 zł. a zatem mniej więcej tyle, co sejm uchwalił w ubiegłym roku. Uważając tę sumę za słuszną i zupełnie nie chcąc nadawać temu jakiegokolwiek znaczenia politycznego czy innego, referent proponuje utrzymanie tej pozycji także w obecnym preliminarzu.

Oświadczenie wice-ministra gen. Konarzewskiego.

Warszawa, 22 stycznia.

Po przemówieniach szeregu posłów zabrał głos I-szy wice-minister spraw wojskowych, Konarzewski, który m. in. stwierdził przedewszystkiem, że budżet

Kary dla urzędników państwowych biorących udział w akcji wyborczej.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Komisja prawnicza sejmu obradowała wczoraj nad projektem ustawy zgłoszonej przez stronnictwa centrum i lewicy przewidującej specjalne i wysokie kary na tych urzędników państwowych, którzy brać będą udział w akcji wyborczej do samorządów oraz do sejmu i senatu. Przedstawiciele klubu BB starali się

umotywować tę niesprawiedliwość ustawy, która dotyczyć ma jednej tylko kategorii obywateli i proponowali opracować ustawę którąby wogóle normowała sprawy przestępstw przeciwko czystości wyborów. Opozycja jednakże przegłosowała wczoraj klub BB i ustawa o karach na urzędników przyjęta została w drugim czytaniu, a w dniu 27 b.m. przy jąta będzie w trzecim czytaniu.

Konferencja budowlana w Komitecie ekonomicznym rady ministrów.

Warszawa, 22 stycznia.

Polska Agencja Telegraficzna
W sekretarjacie Komitetu Ekonomicznego ministrów rozpoczyna się szereg konferencji w sprawie budownictwa mieszkaniowego. W konferencjach tych biorą udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw oraz Banku Gosp. Krajowego, jak również przedstawiciele

spółdzielni budowlanych odnośnych organizacji gospodarczych i związków przemysłowców budowlanych.

Celem tych konferencji jest ustalenie źródeł finansowych, któreby mogły być wyzyskane na akcję budowlaną w roku 1930 oraz opracowanie sposobów sfinansowania tej akcji.

Wielka ilość fałszywych dolarów w Berlinie.

Berlin, 22 stycznia.

(Telegram własny „Republiki”)
Policja tutejsza stwierdziła, iż cały szereg banków berlińskich posiada fałszywe dolary na bardzo znaczne sumy. Fałszyfikaty są znakomicie sfabrykowane i rozpoznanie ich jest możliwe jedynie dla dobrych fachowców.

Niewątpliwie fałszywe dolary są roz-

powszechniane przez całą organizację, której działalność jest bardzo rozgałęziona. Policja przypuszcza, iż papier, służący do druku fałszyfikatów, sprowadzony został z Ameryki. Nie różni się on niczem od papieru prawdziwych banknotów, posiada również włókna jak prawdziwe dolary.

min. spraw wojskowych jest tylko optycznie większy od zeszłorocznego ze względu na 15 proc. dodatek.

Kasyna oficerskie i domy żołnierskie były dotychczas traktowane po macoszemu, a mają one duże znaczenie dla zbliżenia armji z ludnością cywilną. Fundusz reprezentacyjny jest konieczny z tego względu, że zdarzają się często w oddziałach wizyty gości zagranicznych i eskadr, trwają jeszcze uroczystości 10-letnia i t. d.

Mówca godzi się na wniosek referenta oznaczenia ceny żyta i owsa na 30 złotych, zamiast 36 zł.

Przechodząc do lotnictwa mówca podkreśla, że wytwórnie nasze pracują dobrze. Lotnicy mówią, że nasze aparaty są lepsze od zagranicznych i chętniej na nich latają. Planujemy rozbudowę lotnictwa. Wyrabiamy także nowoczesne spadochrony i wkrótce każdy lotnik będzie w nie zaopatrzony.

Co do marynarki, to jesteśmy teraz w okresie ukończenia małego programu: trzy łodzie podwodne i dwa kontrtorpedowce, oczywiście mamy i dalszy plan rozbudowy, ale w tym trzyletnim okresie nie możemy go uwzględnić. Wogóle dla płynności robót opracowany jest budżet na 3 lata naprzód i to nie tylko w przemyśle wojennym. Za podstawę przyjęto budżet obecny, jako minimalny.

W dalszym ciągu mówca stwierdza, że armja od szeregowca do generała spełnia swe zadania i pracuje z wyteżeniem — każdy w kategorii swej specjalności. Rozbudowa armji musi mieć pewną podstawę, t. j. stosunek liczebny wszystkich stopni oficerskich i przyplwy młodych oficerów. Tem się tłumaczy pensjonowanie oficerów.

Posł Stapiński prosi jeszcze o odpowiedź w sprawie t. zw. „wesolych budżetów” i w sprawie zająć w dniu 31 października r. ub. Wice-min. gen. Konarzewski oświadcza, iż co do pierwszego pytania, to nie może na nie odpowiedzieć, co się zaś tyczy drugiego pytania, to kwestja ta jest w toku dochodzenia i mówca uchyla się od wszelkiej odpowiedzi przed jego ukończeniem.

Po końcowem przemówieniu referenta, w którym oświadczył, że sprawa skróconej służby wojskowej jest kwestją otwartą, dyskusję wyczerpano.

Następne posiedzenie jutro o godzinie 10-ej rano.

Minister Prystor przybędzie jutro wieczorem do Łodzi.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Minister pracy i opieki społecznej Prystor postanowił wyjechać do Łodzi w piątek, dnia 23 b. m. wieczorem. Dzień 25 stycznia min. Prystor spędzi w Łodzi.

„FRANCJA DLA FRANCUZÓW!”

II.

W artykule poprzednim przedstawiliśmy, posługując się obserwacjami p. Le Fevre, zarys stosunków panujących po wsiach francuskich, tam, gdzie pracują na roli emigranci - polacy i inni.

Obecnie, na tem miejscu, należy uzupełnić owe, cytowane za autorem, dokumenty życiowe przedstawieniem i wyłożeniem poglądów na sprawę emigracji, które są nie tylko rezultatem logicznego objawem, wywiadów i obserwacji p. Le Fevre, lecz w dużym stopniu odbiciem ustosunkowania się do kwestji emigracyjnej kół rządowych i sfer zainteresowanych we Francji.

Na jakim podłożu kształtuje się popyt tam, podaż — tu?

Autor „Homme - Travail” odpowiada na to pytanie następująco:

„Francja straciła półtora miliona ludzi w zabitych, drugie tyle w ranach. Ogółem brakuje jej, lekko licząc 1 i pół miliona ludzi do pracy na roli i w przemyśle. Po tak strasznym upuszczeniu kraj jest anemiczny, osłabiony. Francji przepracowanej cerebrialnie, pozbawionej świeżego dopływu młodych pokoleń zagraża paraliż. Cztery miliony hektarów ziemi leży odłogiem, zbednionych i bezużytecznych jak kawał martwego ciała”.

Jedna pozycja. A teraz druga.

„W Polsce, aby wyżywić rodzinę chłopską, należałoby jej dać sześć hektarów gruntu. A więc 18 milionów hektarów mogłoby wyżywić 3 miliony rodzin. A tymczasem jest ich więcej niż 10 milionów. Oto rezerwowa armja „robocza”.

A więc: popyt, podaż, ruch emigracyjny.

Sprawa nie jest jednak bynajmniej tak prosta — z ekonomicznymi, społecznymi, politycznymi, i to w stopniu bardzo silnym. Albowiem: z rozmaitych względów miarodajne sfery we Francji uważają emigrację polską za wyjątkowo pożądaną i korzystną w sensie utrwalenia jej kadrów, zasymilowania polaków. Pod tym kątem widzenia ujętej do Francji Le Fevre, starając się o swych konkluzjach, wyrównać i godzić interesy obu kontrahentów — pracodawcy i emigranta.

Le Fevre poświęca całą swą uwagę kwestji rolnej i sprawie, która jest, jak to widzieliśmy już, bolączką rolników francuskich — płynności i lotności elementu emigracyjnego.

Podchodzi on do tej kwestji z różnych stron.

„Polak, pracujący w polu razem ze swym najemcą jest człowiekiem gołym, wymaganym ze wszystkiego. Jest obiektem podległym pretensyj, ulega zaś sam podległości buntu wewnętrznego. Stwarza zatem trudności.

Człowiek goły, pozbawiony religji i jej pociechy. Człowiek goły pozbawiony słusznego prawa wypoczynku nigdy z tem, aby jego pracownik odpowiedzialny, gdy on pracuje, choćby to była możliwość wypowiedzenia się w swym własnym języku. Człowiek goły nie ma jacy przyzwoitego mieszkania.

Łatwo zrozumieć, że w tych warunkach stabilizacja emigrantów na wsi nie da się urzeczywistnić. Ustabilizowanie emigrantów - polaków na wsi musi być

poprzedzone opracowaniem i urzeczywistnieniem realnego programu”.

Na czem ma się opierać ten program?

„Próby z osiedleniem na stałe po naszych wsiach emigrantów - samotników, którzy są z natury żywiołem niestałym, mają ten sam wynik, co próby utrwalenia płynnej rłeci na blacie marmuru”.

„Polak jest z natury urodzonym rolnikiem. Należy mu dać przyzwoite mieszkanie, sprowadzić go wraz z jego rodziną, dzieciom jego umożliwić kształcenie się w szkole powszechnej i zawodowej, a tempo i zwolna ośwoić go z nowym otoczeniem, obyczajami, stosunkami i warunkami pracy. Wskazać mu perspektywę powiększenia zarobków, przejścia od pracy najemnej do t. zw. polownictwa (mitage, do pracy na kawałku własnego czy wdzierżawionego gruntu... Przytwierdzić go do roli. To jest najżywotniejszy problemat dla rolnictwa francuskiego”.

„To co się dzieje obecnie — to tylko próba szczepionki rasowej. Ileż pozostaje na stałe we Francji z tych 60 tysięcy pracownikó rolnych, sprowadzanych corocznie ze wszystkich krajów Europy? Zaledwo czwarta część 15.000! Musielibysmy czekać 100 lat przy tym systemie, aby wypełnić lukę półtora miliona ludzi, których brakuje naszemu rolnictwu”.

„Ale to, czego nie można jeszcze osiągnąć na wsi, udają się już zupełnie lub częściowo w przemyśle, w naszych osadach fabrycznych i górniczych. Tu mamy całe rodziny, całe masy rodzin i... dzieci. W Courrieres np., gdzie pracuje ok. osiem tysięcy robotników polaków, ludność polska wynosi razem ok. trzydzieści tysięcy głów, w tem pięć tysięcy dzieci i młodzieży. Kwestja mieszkaniowa, kwestja szkolna zostały pomyślnie rozwiązane dzięki inicjatywie przemysłu”.

„Kaźda omal rodzina liczy pięcioro, sześcioro dzieci. Co za bogactwo!”.

„Przemysłowcy radzą sobie z kwestją stabilizowania emigrantów. Jak?

Przez kobiety. Nasi polacy, naprzykład, przychodzą do zarządu fabryki i mówią: „Mam w Polsce narzeczoną albo rodzinę!”. „Sprowadźcie ich. Macie pieniądze?”. Jeśli odpowie: „Tak, mogę”... zarząd wyklada dwie trzecie sumy na koszty podróży. Ci ludzie są pewni”.

Ale... Le Fevre zdaje sobie sprawę z przeciwstawienia się w pewnym punkcie dwóch tendencji państwowych. Mówi on:

„Polska oświadcza: „Wysyłam do was emigrantów, abyście dali im pracę w górnictwie, metalurgji, w rolnictwie, ale nie poto, abyście ich przerabiali na francuzów”.

„Francja odpowiada: „Nie wywieram żadnej presji, któraby ograniczała wolność waszych rodaków, ale nie mogę stworzyć dla nich systemu wyjątkowego. Korzystając z tych samych przywilejów co francuzi, muszą poddać się tym samym prawom. Nasze nauczanie, nasza szkoła jest powszechna i bezpłatna dla wszystkich dzieci od 6-ku do 13 lat. Mali polacy muszą chodzić do szkoły tak samo jak mali francuzi”.

„Owszem, ale nauka musi się odbywać po polsku”.

„Nie możemy burzyć systemu naukowego, tworzyć kadrów nauczycieli polskich, stwarzać na naszym terytorjum nowego języka oficjalnego obok francuskiego”.

„Dyskusja mogła-była wejść na tory niepożądane. Doszło jednak do kompromisu: mali polacy chodzą do szkoły francuskiej i pobierają lekcje polskiego i historii Polski — pięć godzin na tydzień”.

Takie więc dyskusje i rozstrzygnięcia unoszą się ponad kwestją emigracji bynajmniej nie sezonowej, która dla setek tysięcy dążących z Polski do Francji przedstawia się zasadniczo w postaci pytania: jak zarobić na życie?

Jak dalece Francja i francuzi wyszli po wojnie z zaczerpniętego koła konserwatywnego kwietyzmu i narodowego indywidualizmu, świadczy komentarz Le Fevre'a do apodyktycznego frazesu: „Francja dla francuzów!”.

„Francja dla francuzów! Jak szybko starzeją się i próchnieją dawne formuły! Ta, bardziej jęszcze niż inne, nie już dzisiaj nie mówi. Jest to już dzisiaj głos wołającego na puszczy, który pokrywa i zagłusza grzmiący okrzyk: „Dajcie nam ludzi, dajcie nam robotników, pastuchów, wyrobników. Pozwólcie nam siał, orać, żąć, hodować bydło!”.

„Oto dokądśmy zaszli! Oto prawdziwe oblicze dzisiejszej Francji!”.

**

Jak nie czerwona snuje się przez całą książkę Le Fevre'a uporcezywa idea: naturalizacja! W rolnictwie zawiodła ona zupełnie, w przemyśle — urzeczywistniła się w małym stopniu. Z punktu widzenia żądań i potrzeb zainteresowanych sfer i grup we Francji.

W tej potrzebie sięga Le Fevre do źródeł autorytetu. Dr. Rene Martial, specjalista spraw emigracyjnych, mówi mu:

„Szczepionka międzynarodowa jest niezbędna dla naszego rolnictwa. Historia Francji stwierdza niezbicie, iż autochtoniczny żywioł francuski pochłaniał i asymilował zawsze żywioły obce, cudzoziemskie”.

A p. Jean Duhamel, dyrektor generalny francuskiego Towarzystwa Imigracyjnego (centrali kierowniczej i rozdzielczej dla całego ruchu emigracyjnego we Francji) oświadcza optymistycznie:

„Połowa cudzoziemców, którzy szukają u nas pracy, pragnie zebrać trochę grosza i wrócić do kraju. Ta się nie zasymiluje, to pewne. Ale druga połowa, dobrze zarobkująca, stale pracująca, mająca tu żony i dzieci — nie ma powodu do ucieczki z Francji. Przytwierdza ją dobrobyt. A należy to sobie zapamiętać, iż zasymilowany cudzoziemiec wyobraża dla Francji ekwiwalent dwóch, trzech, czy czterech narodzin”.

Tak oto wygląda w najgrubszych i najogólniejszych zarysach problema: ludnościowy we Francji, podniesiony na wyżyny kwestji — być czy nie być! — przez krwawą kość r. 1914/1918

W. P.-ski.

TAJNE OBRADY W LONDYNIE.

Mac Donald nie chce dopuścić dziennikarzy na konferencję morską.

Londyn, 22 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dotychczasowe pierwsze kroki konferencji morskiej wykazały, że nawet co do metod prowadzenia konferencji nie ma jeszcze wśród stron pertraktujących porozumienia, a więc tembardziej niema go co do istoty zagadnienia ograniczenia zbrojeń morskich.

Tem też należy tłumaczyć powziętą przez konferencję decyzję, aby narazie posiedzenia konferencji nie odbywały się z udziałem prasy. Jutrzejsze posiedzenie, wyznaczone na godzinę 10-tą rano odbędzie się wobec tego, jako posiedzenie tajne, o którym będzie wydany tylko komunikat oficjalny.

Delegacja francuska, która jedyna udzieliła prasie, w miarę możliwości, wyjaśnień, próbowała wprowadzić zasadę

jawności posiedzeń. Wobec wyraźnego oporu Mac Donałda i Stimsona, przy obojętności włosko - japońskiej, zasada jawności nie została wprowadzona co wywołało wielkie rozgoryczenie zwłaszcza wśród dziennikarzy amerykańskich, przy byłych w liczbie 50 osób specjalnie do Londynu dla obsługi sprawozdawczej.

Dziennikarze reprezentujący dzienniki koncernu Hearsta postanowili, że jutro dzienniki ich rozpoczną ostre ataki na tajną dyplomację, stosowaną przez konferencję morską.

Londyn, 22 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak podaje Havas, delegacje angielska i francuska badały dzisiaj rano przez dłuższy czas memorandum francuskie oraz odpowiedź angielską.

Stwierdzono porozumienie co do jed-

nych punktów oraz konieczność sprecyzowania innych.

Rzeczoznawcy francuscy mają opracować uzupełniające sprawozdanie.

Londyn, 22 stycznia.

Dzisiaj rano odbyła się w Foreign Office dwugodzinna konferencja delegacji brytyjskiej i francuskiej. Po konferencji Tardieu powiadomił prasę, że po stanowiono narazie prowadzić dyskusję na podstawie memorandum francuskiego z dnia 20 grudnia oraz odpowiedzi angielskiej.

W dniu dzisiejszym odbędzie się wyjaśniająca dyskusja, przyczem zdecydowano wciągnąć do dalszej dyskusji delegację Ameryki, Włoch i Japonji. Oznacza to sukces polityki francuskiej albowiem w ten sposób konferencja morska uznaje konieczność wyjaśnienia spraw politycznych zanim przystąpi do oświecenia problemów rozbrojeniowych.

— W dniu 22 stycznia r. b. objął funkcje urzędnika do zleceń w gabinecie prezesa rady ministrów p. Marjan Świechowski. — Do kompetencji jego należy referowanie spraw mniejszościowych.

— Na miejsce zmarłego senatora ks. Albrechta, wybranego z Łodzi, wchodzi do senatu z listy Nr. 25 rektor uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Leon Marchlewski

Umowa polsko-czeska.

Praga, 22 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj zostały wymienione w tutejszym ministerstwie spraw zagranicznych dokumenty ratyfikacyjne umowy polsko-czechosłowackiej o regulacji rzeki Olszy

i potoku Piotrówki, zawartej w Katowicach w dniu 16 lutego 1928 roku.

Wymiany dokonali ze strony polskiej poseł Polski w Pradze dr. Wacław Grzybowski, ze strony Czechosłowacji minister pełnomocny dr. Wellmer.



KRONIKA

STYCZEN
23
CZWARTEK

Dziś: Zaśl. NMP.
Jutro: Tymoteusza

Wschód słońca	7.30
Zachód słońca	16.05
Wschód księżyca	2.37
Zachód księżyca	11.22
Długość dnia	9.33
Przybyło dnia	0.50

Wyjazd zagranicę

nie powinien być utrudniony.

Jak wiadomo, dawniej paszporty zagraniczne były wydawane obywatelom, udającym się zagranicę, tylko w tym wypadku, jeśli składali oni zaświadczenia urzędów skarbowych, iż nie zalegają w podatkach państwowych. Przed kilku tygodniami ministerstwo skarbu zniósło ten warunek, polecając wydawać im paszportów bez zaświadczeń.

Mimo tego zarządzenia, urzędy skarbowe w dalszym ciągu w wielu wypadkach domagały się od starostwa grodzkiego, by paszporty zagraniczne wydawane były po uprzednim złożeniu przez petentów zaświadczeń o uiszczeniu podatku.

Na skutek licznych skarg, w dniu wczorajszym ministerstwo skarbu nadesłało ponownie surowe zarządzenie, by pod żadnym pozorem nie czynić trudności obywatelom wyjeżdżającym zagranicę, gdyż jest to sprzeczne z intencją centralnych władz skarbowych. (i)

Na Daleki Wschód.

Wznowienie komunikacji kolejowej.

Jak się dowiadujemy, na skutek stał się sfer gospodarczych, wznowiona została komunikacja od stacji granicznej Niegorełoję na Daleki Wschód, która przed kilku miesiącami została przerwana. Mianowicie, pociąg odchodzący z Warszawy o godz. 8.30 otrzymuje na stacji granicznej Stolpce — Niegorełoję w niedzielę, wtorki i piątki bezpośrednio połączenie do Mandżurji z przybyciem tam w poniedziałki.

Odwrotnie, odjazdy z Mandżurji w niedzielę, wtorki i piątki z przybyciem do Stolpców i Warszawy w poniedziałki, środy i soboty.

W pozostałe dni pociąg ten dochodzić będzie tylko do Moskwy i z powrotem.

Dokąd wywozić śmiecie?

Magistrat podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że pod wywózkę śmieci i śniegu na okres bież. roku wyznaczone zostały następujące place, położone na krańcach miasta:

I. Północna część miasta:

Doly na terenach cegielni B-ol Häusler w Radogoszczu, obszaru 4 do 5 morgów. Dojazd od ul. Aleksandrowskiej ulicą Hipoteczną i od ul. Zgierskiej ul. Häuslera.

II. Północno-wschodnia część miasta:

Dół na terenie jednomorgowym przy ul. Morskiej Nr. 14. Dojazd od ul. Pomorskiej ul. Morska.

III. Wschodnia część miasta:

Doly przy ul. Nowo-Południowej róg Zagajnikowej, obszaru 4-ch morgów. Dojazd od ul. Zagajnikowej.

IV. Południowa część miasta:

Doly na obszarze 4-ch morgów, położone obok cegielni p. Ottona Krauzego. Dojazd szosą Pabjanicka.

V. Zachodnia część miasta:

Doly na terenach miejskich, obszaru od 3-ch do 4-ch morgów, położone przy Alei Unji obok ul. 11-go Listopada. Dojazd od strony Alei Unji.

Dr. med.

J. POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm).

Ul. 6-go Sierpnia 22 front i piętro.

Tel. 164-21. Przyjmuje od godziny 10 do 12

Co to jest: 1/5-6, 11/XI-57.

Okazało się, że są to adresy: ul. 1-go maja 6, ul. 11 listopada 57.

Łodzianie słyną z tego, że są niezwykłe praktyczni. Oszczędzają zarówno pieniądze jak i czas. I tę oszczędność i praktyczność stosują zawsze, w każdej sytuacji i okoliczności. Fakt, który mamy do zanotowania służy tego najlepszym przykładem.

W dniu wczorajszym jeden z obywateli naszego miasta otrzymał zawiadomienie o płatności weksla z jego wystawienia. Na zawiadomieniu takim zwykle figuruje dokładny adres posiadacza weksla oraz suma wekslowa, by umożliwić wystawcy zapłacenie swego akceptu w terminie. Tymczasem na zawiadomieniu, o którym mowa, widniał następujący napis:

„Zawiadamiam, iż weksel na sumę zł. ... X., płatny w dniu 23 stycznia 1930 roku znajduje się u mnie i jest do wykupienia w dniu płatności.

X. V. ... 11/11 — 57.

Owo X Y. zastępuje w tej chwili nazwisko, które ze zrozumiałych względów zachowujemy w tajemnicy, ale o-

bok właściwego nazwiska faktycznie widnieje tajemniczy znak

11/11 — 57.

Obywatel ów długo biedził się, po otrzymaniu tego listu, nad odcyfrowaniem tajemniczych znaków. I wreszcie wpadł na koncept, że 11/11 — 57 oznacza

ulicę 11 listopada 57

Panieważ listopad jest 11-tym miesiącem w roku, więc posiadacz weksla, człowiek zapewne praktyczny w każdym calu, choć sobie zaoszczędzić zbyt tęcznego pisania posłużył się takim dozwolonym skrótem.

Nowy sposób oznaczania ulic przyjęcie się zapewne w Łodzi, chociażby z tego względu, że mamy dużo ulic o nazwiskach zawierających historyczne daty. Może więc być ulica 1/5 (1 maja), ulica 6/8 (6 sierpnia), ulica 11/11 (11 listopada), park 3/5 (3 maja) i t. d.

Łodzianom trudno doprawdy odmówić pomysłowości.

Stracił majątek i... żonę.

Fikcyjny rozwód i tragedia p. Rozena.

Berysz Rozen i Gustaw Szeinfarber prowadzili już od wielu lat w Łodzi wspólnie interes. Przez dłuższy czas po wodziło im się bardzo dobrze, gdy jednak rozpoczął się okres kryzysu gospodarczego i wielka ilość przedsiębiorstw łódzkich straciła zupełnie grunt pod nogami, interesy Rozena i Szeinfarbera pogarszały się z dnia na dzień.

Pewnego dnia Szeinfarber przedstawił Rozenowi niezwykle projekt.

— Słuchaj — rzekł doń — musimy się ratować, póki czas. Ty pozornie rozwiesz się z żoną, przepisziesz na jej imię majątek, zamknijemy budę, a później gdy pozbedziesz się wierzycieli, poślubisz z powrotem swoją połowicę i interesy pójdą jak po maśle.

Rozenowi, człowiekowi spokojnemu i straponemu zmartwieniami, który spodziewał się wszystkiego, z wyjątkiem jakiegos niebezpieczeństwa ze strony żony, plan ten wydał się genialnym.

— Cudownie — rzekł do Szeinfarbera — ty rzeczywiście jesteś niezwykłym człowiekiem.

Natychmiast po tej rozmowie Rozen o wszystkim opowiedział swej małżonce.

Pani R. wyraziła swoją zgodę. W kilka dni później rozwód stał się faktem do konanym. Pani Rozenowa wyprowadziła się od męża, którego cały majątek przepisano na jej imię.

Upłynęło znów parę tygodni.

P. Rozen doszedł do wniosku, że dłużej już nie powinien być rozwiedzionym i zwrócił się do swej eks-małżonki, żądając, by doń powróciła.

— Jesteś naiwny — rzekła mu wówczas młoda kobieta. — Czyś ty nie rozumiał podstępny Szeinfarbera? Przecież on cie najwyczałniej w świecie na brał. On teraz ze mną się żeni. Powiem ci szczerze, że jeśli chodzi o mnie, to nie mam nic przeciwko temu.

Przerażony p. Rozen, nie mogąc dojść z eks-małżonką do porozumienia, udał się do rabinatu.

Rabin, rozważywszy tę niezwykle sprawę, oświadczył mu, iż wobec tego, że rozwód został zawarty zupełnie formalnie, więc pozostaje on w mocy.

Biedny kupiec znalazł się więc w bardzo opłakanej sytuacji. Stracił bowiem majątek i żonę.

Billie Dove i Rod la Rocque

po raz pierwszy razem na ekranie. Po fenomenalnym sukcesie w wielkim filmie p. n. „Miłość księcia Sergiusza“, sława czarującej Billie Dove echem triumfów rozbiegła się po całym świecie. Taczająca brunetka porwała wszystkich. To też kiedy George Fitzmaurice powierzył jej główną rolę w swym najnowszym filmie p. n.

„PRAWO MEŻA“

zaczął się poważnie zastanawiać nad wyborem partnera dla tej ośniewającej kobiecości. Było to zadanie tembardziej trudne, że rola Michała Towne w

„PRAWIE MEŻA“

jest równie odpowiedzialną rolą główną, jak i kreacja kobieca. Wreszcie wybór reżysera padł na ulubienicę Ameryki, Rod La Rocque'a. I ta najnowsza para kochanków filmowych stworzyła przedziwną harmonię. Męski rasowy typ Rod La Rocque'a świetnie odpowiada subtelnej urodzie Billie Dove. Sceny miłosne tej uroczej pary są naprawdę arcydziełem w swoim rodzaju.

„Prawo męża“

najbliższy przebój „CASINA“.

Dziś o g. 8.30 w. — SALA FILHARMONJI — Dziś o g. 8.30 w.

Dr. CHAIM ZYTŁOWSKI

znakomity żydowski prelegent
wygłosi tylko jeden odczyt n.t.

KRYZYS w SJONIŻMIE.

Bilety od 1-4 zł. w kasie Filharmonji.

Sport.

—o—
Dziś mecz

hokejowy na boisku Ł. K. S.

Jak się dowiadujemy, sekcja hokejowa Ł.K.S-u, która nie zaniedbuje treningów i ćwiczy się na własnym torze przy Alei Unji, rozegra w dniu dzisiejszym spotkanie hokejowe z drużyną gimn. Narutowicza (dawniej Tomaszewski).

Zawody odbędą się o godzinie 3-jej po południu. Jednocześnie dowiadujemy się, że w nadchodzącą niedzielę ma być rozegrane w Łodzi spotkanie między Ł.K.S. a kombinowanym zespołem AZS-u warszawskiego. Gdyby jednak pertraktacje nie doszły do skutku, wówczas zmierzy się z reprezentacją szkół łódzkich w Łodzi.

Hiszpańscy piłkarze

chcą zawitać do Łodzi.

Zarząd Ł.K.S-u otrzymał przed kilkoma dniami ofertę ze znanego klubu piłkarskiego w Rydze „Riyas Futbol Club“ na rozegranie w Łodzi spotkania piłkarskiego z hiszpańską drużyną „Sportin Europa“, która w drodze do Łodzi na mecz z „Rigas Futbol“ mogłaby zmierzyć z Ł.K.S. w Łodzi.

Drużyna hiszpańska żąda od Ł.K.S. za mecz 1.100 dolarów. Czy oferta ta zostanie przychylnie potraktowana przez Ł.K.S. należy bardzo wątpić ze względu na wygórowane warunki.

Zmiana regulaminu

motocyklowych mistrzostw.

Na walnym zgromadzeniu Polskiego Związku Motocyklowego, które odbyło się ubiegłej niedzieli w Katowicach, uchwalono ważną uchwałę, tyczącą zmian regulaminu mistrzostw Polskich motocyklowych o mistrzostwo Polski.

Do tej pory mistrzem motocyklowym Polski został zawodnik, który z motocyklistów polskich zajął pierwsze miejsce w Grand Prix, rozegranym jak wiadomo również przy udziale motocyklistów zagranicznych.

Od roku 1930 zajdzie jednak zmiana a mianowicie mistrzostwo Polski zostanie w trzech konkurencjach: w biegu płaskim, górskim (tańszym) i raidzie. Mistrzem zostanie ten zawodnik, który w ogólnej klasyfikacji zdobyje największą ilość punktów.

4 drużyny Ł. K. S.-u

na zawodach w Warszawie.

Jak się dowiadujemy organizacja Polonja warszawska w dniu 9 lutego wzięła udział w turnieju gier sportowych, w którym brały udział najlepsze zespoły klubowe Ł.K.S. wysłała na ten turniej aż cztery zespoły, a mianowicie: koszykowie, siatkarze i żeńska oraz siatkówkę męską i żeńską. Pod tym względem ruchliwa sekcja gier sportowych Ł.K.S.-u pobije rekord.

Zimowy raid

motocyklowy Ł. K. S.-u.

Jak się dowiadujemy, organizacja Polonja warszawska w dniu 2 lutego wzięła udział w zimowym raidzie motocyklowym, na wyjazd do szlorskiego. W raidzie tym wzięli udział wybitni motocykliści sekcji motocyklowej Unii.

Trasa raidu wynosi 160 km.

Piłkarze już trenują.

Sezon rozpocznie się wczoraj.

W związku z łagodną zimą, piłkarze łódzcy nie zaniedbują treningów. Piłkarze Ł.K.S., Ł.T.S.G. i Turystów już trenują, wykorzystując piękne pogodę. Ubiegłej niedzieli na boisku Turystów obecnych było na treningu kilkadziesiąt piłkarzy, między innymi zaś znani zawodnicy ligowi.

W związku z przygotowaniem piłkarzy do nowego sezonu, Ł.T.S.G. zamierza rozegrać pierwszy mecz już w dniu 23 lutego. Przeciwnik Ł.T.S.G. ustalony zostanie w najbliższym czasie.

Czytanie

„EXPRESS WIECZORNY“

TRUP W HOTELU „POLONJA”.

Zagadkowe samobójstwo, czy zabójstwo 24-letniego młodzieńca, który spędził noc w towarzystwie swego przyjaciela.

Trzy listy „samobójcy”, który postanowił — żyć!

Lódzkie władze policyjne stanęły w obliczu niezwykle trudnej do rozwiązania zagadki kryminalnej. Zagadkę tę stanowi trup, znaleziony w pokoju nr. 510 hotelu „Polonia”

(Narutowicza 38) o czym pierwsze wiadomości podał wczoraj „Express”. W świetle informacji, zebranych przez naszych reporterów, okoliczności śmierci 24-letniego Kazimierza Szaflika (Senatorska 16) przedstawiały się następująco:

Spóźnieni goście.

Onegdaj około g. 12 w nocy do portiera hotelu „Polonia” zgłosili się dwaj osobnicy. Stefan Barciński, sekwestратор gminy Chojny i 24-letni Kazimierz Szaflik, robotnik zam. przy ul. Senatorskiej 16. Prosilili oni o numer o dwóch łóżkach, mówiąc, że zajmą go na przeciąg kilku dni.

Portjer udał się z nimi na górę i dał im pokój nr. 510.

Młodzieńcy, w krótkiej rozmowie, z nim przeprowadzonej, oświadczyli, że są bardzo zmęczeni i natychmiast udają się na spoczynek.

Numerowi, dyżurujący na piątym piętrze, Paweł Sochala i Franciszka Wunkowska, rzeczywiście przez całą noc nie wyszli, by w pokoju nr. 510 odbywała się jakaś głośniejsza rozmowa, lub też, by któryś z gości wychodził.

Wczesnym rankiem.

Dopiero około godziny 8-mej rano, wspomniani numerowi znajdowali się przypadkowo obok wspomnianego numeru hotelowego (pokój nr. 510 znajduje się w korytarzu, gdzie załamuje się kurytarz), z czego dowiedzieli oni, że

drzwi poczynają się powoli uchylać. Po chwili ukazała się w nich głowa Barcińskiego. B. rozglądał się uważnie po kurytarzu i gdy ujrzał numerowych chciał w pierwszej chwili cofnąć się do pokoju,

lecz szybko zmienił zamiar i dość niepewnym krokiem wyszedł z numeru.

Numerowym, obserwującym jego zachowanie, nasunęły się jakieś nieokreślone podejrzenia. Chcąc pod jakimkolwiek pretekstem wszcząć z gościem rozmowę, spytały go, czy długo jeszcze pozostanie w hotelu.

— Ten numer będzie zajęty przez dwa dni — odparł im krótko, zamykając drzwi na klucz.

Sochala i Wunkowska, widząc, że B. nie wyraża żadnych chęci kontynuowania rozmowy, nie mówili już z nim więcej.

Barciński zeszedł na dół. Portjer, siedzący w westybulu zauważył, iż udał się on do restauracji hotelowej, zajął tam stolik i

kazał sobie podać śniadanie. Upiętnęło kilka minut.

Zaintrygowana służba.

Numerowi, Sochala i Wunkowska, zaintrygowani nieco dziwnym zachowaniem się Barcińskiego, po pewnym namyśle postanowili

zapukać do numeru 510, by zobaczyć, co się dzieje z drugim gościem, Szaflikiem.

Na usilne kołatanie, nikt im nie odpowiedział.

— Tu coś musi być — rzekł wówczas Sochala — gość nie może tak mocno spać. Musimy otworzyć drzwi.

Zawezwał więc on sprzątaczkę, posiadającą zapasowe klucze i przy jej pomocy wraz z Wunkowską dostał się wreszcie do numeru.

Trup w łóżku.

Pokój nr. 510 posiada dwa łóżka i kanapę, w jednym z łóżek

przykryty kołdrą po szyję leżał nieruchomo Szaflik.

Numerowi w pierwszej chwili myśleli, że gość śpi. Gdy jednak zbliżyli się do łóżka i ujrzała jego sino-błądą twarz, z ust ich wydarł się przeraźliwy krzyk:

— TRUP!

Szaflik istotnie już nie żył — gdy numerowi nieco zesunęli z niego kołdrę spostrzegli, iż ma on

przestrzeloną klatkę piersiową.

Po dokonaniu strasznego odkrycia Sochala i Wunkowski momentalnie wewnętrznym telefonem połączyli się z portjerem dyżurującym w westybulu, donosząc mu o tajemniczej śmierci Szaflika.

Portjer, pamiętając, iż Barciński wszedł do restauracji hotelowej, udał się doń natychmiast. B. w tej chwili zabierał się właśnie do śniadania.

— Pan Szaflik nie żyje! — rzekł doń — nie wiem, co mu się stało.

Barciński, przyjął wiadomość portjera

bez żadnych oznak niepokoju.

Udał się on jednak natychmiast na górę. Wraz z nim weszła do pokoju służba hotelowa, która oczekiwała nań. Numerowy Sochala spojrzawszy na aknapię, zauważył na niej

krwawe plamy i rewolwer.

W tej chwili również Barciński zauważył rewolwer. Wziął on go szybko z kanapy i schował do kieszeni.

— To jest moja broń! — rzekł

Służba hotelowa stała przy nim w milczeniu, oczekując na policję, która w międzyczasie wezwano.

On wiedział...

Wreszcie zjawił się przodownik 5-go kom., który zorientował się szybko, iż chodzi tu o poważniejszą sprawę, wobec czego niezwłocznie zatelefonował do władz śledczych.

Wdrożone zostało dochodzenie. Przesłuchany Barciński oświadczył, że wiedział, iż Szaflik popełnił samobójstwo.

Według jego słów, Sz. będący robotnikiem, prowadził bardzo hulawczy tryb życia i zadłużył się. Nie mogąc wybrnąć z opresji pieniężnych, od pewnego czasu nosił się już z zamiarem pozbawienia się życia. Barciński starał mu się wybić z głowy rozpaczliwe myśli, co mu się jednak nie udało.

W świetle jego zeznań krytyczna noc w hotelu przedstawiała się następująco.

Szaflik około g. 1 rozebrał się i ułożył się na kanapie. Gdy Barciński zapadł już w drzemkę, Szaflik

wyjął mu z kieszeni rewolwer i strzelił sobie w okolicę serca.

Barciński, zbudzony ze snu hukiem wystrzału rewolwerowego, w pierwszej chwili chciał ratować przyjaciela, lecz przekonawszy się, że on już nie żyje, doszedł do wniosku, że

nie ma potrzeby w nocy nikogo alarmować.

Przeniósł więc spokojnie trupa do łóżka, przykrył go kołdrą i następnie ułożył się na kanapie. Rano, po zjedzeniu śniadania

miał on zamiar sam zameldować o wszystkim w policji,

lecz uprzedzili go numerowi, którzy sami otworzyli drzwi pokoju.

Dwa listy.

Władze policyjne, prowadząc dochodzenie, zrewidowały dokładnie ubranie Szaflika. W kieszeni kamizelki znalazły one

dwa listy.

W jednym z nich, adresowanym do siostry, Sz. pisał, iż musi odebrać sobie życie, gdyż nie ma z czego żyć, w drugim zaś pisanym do Barcińskiego, prosił go, by mu wybaczył wszelkie przykrości, które kiedykolwiek miał z jego winy.

Powyższe listy przemawiały oczywiście na korzyść Barcińskiego, co do którego istniały podejrzenia, iż

zamordował Szaflika.

Władze policyjne z hotelu przewiozły go jednak do wydziału śledczego, by tam kontynuować wszczęte śledztwo i ustalić niezbitcie, czy istotnie nie ponosił on żadnej winy w śmierci Szaflika.

Zabójstwo, czy samobójstwo.

Do wydziału śledczego wezwano wkrótce rodziców i rodzeństwo zmarłego. Stwierdzili oni przedewszystkiem identyczność charakteru pisma Sz. z charakterem pisma listów, znalezionych w jego ubraniu, co znów odsunęło podejrzenia, że owe listy mogły być sfałszowane.

Najbliżsi Szaflika nie wiedzieli jednak iż nosił się on z samobójczymi myślami i w tej sprawie nie mogli dać władzom żadnych informacji. Stwierdzili oni jedynie, że Sz. pozostawał w bliskich stosunkach z Barcińskim i bardzo często z nim się spotykał.

Listy Barcińskiego.

W godzinach przedwieczornych do całej tej sprawy przybyły

nowe sensacyjne szczegóły,

które z pewnością w bardzo poważnej mierze zaważą na dalszym śledztwie. Numerowi hotelu, sprzątając pokój nr. 510, który był terenem krwawej zagadki, odsunęli szafę i znaleźli pod nią

trzy kartki papieru, podpisane nazwiskiem Barciński.

adresowane do rozmaitych osób i rodziny, z treści których wynika, jakoby Barciński również nosił się z zamiarem pozbawienia się życia

i z niewiadomych powodów zaniechał tych myśli.

Charakterystyczne, że w czasie pierwszego przesłuchania nie mówił on o tem ani słowa. Gdy jednak dowiedział się, że władze są już w posiadaniu jego listów, przyznał się, iż

miał wspólnie z Szaflikiem popełnić samobójstwo

lecz nie miał dość siły, by skierować rewolwer we własną skroń.

Przez całą noc walczył on ze sobą i rano postanowił, że po śniadaniu pójdzie za przykładem przyjaciela. Nie zdążył jednak tego uczynić, wobec przybycia policji.

Dodatkowe te zeznania rozpoczęły drugą fazę śledztwa.

Barciński pozostaje narazie w areszcie przy urzędzie śledczym.

Władze policyjne, prowadząc śledztwo w kierunku powyżej przez nas omówionym, jednocześnie badają energicznie czy zeznania Barcińskiego są zupełnie zgodne z prawdą, gdyż wysunięto również hipotezę morderstwa.

Ostateczne rozstrzygnięcie całej tej sprawy nastąpi w dniu dzisiejszym. Dział bowiem odbędzie się

sekcja zwłok Szaflika,

która ma ustalić, czy on sam strzelił do siebie, czy też został zabity i prócz tego zostanie zarządzone ekspertyza kaligraficzna listów zmarłego celem definitywnego stwierdzenia ich autentyczności.

NA BEZDROŻACH ŻYCIA SEKSUALNEGO.

Znany w szerokich kołach naszego miasta świetny prelegent dr. Paweł Klinger wygłosi w środę w Sali Filharmonii niezwykle ciekawy, fascynujący odczyt p. t. „Na bezdrożach życia seksualnego”.

W odczyt swym, ilustrowanym licznymi przykładami z życia, znakomity prelegent poruszy szereg niezwykle ciekawych momentów z życia seksualnego jak np. kwestię popędu płciowego i dojrzałości seksualnej, zбочenia seksualne (sadyzm, masochizm, fetysyzm homoseksualizm, miłość lesbijska, sodonizm, nekrofilja i t. d.), wick niebezpieczny kobiety i mężczyzny, nowa moralność płciowa i t. d.

Bilety już są do nabycia w kasie Filharmonji.

CASINO

Dziś i dni następnych!

Była partnerka **Charlie Chaplina** najśliczszą artystką Hollywoodu

BEBE DANIELS

jako

PANIENKA I OBJEKTYWEM

Szampańska komedia, pełna beztroskiego humoru.

Nad program:

Wybitny artysta scen polskich **Stefan Jaracz** w filmie p. t. „**Dróżnik**”.

Już za kilka dni nowy film dźwiękowy?

W rolach głównych: **COLLEN MOORE**

W rolach głównych: **EIL HAMILTON**



Kapitałik ze skandalu.

W odpowiedzi na niedobre przyjęcie przez publiczność teatralną ponurej i ciężkiej sztuki p. Adwentowicz wywiesił na rogach ulic zawiadomienie, że będzie ją grać „dla najszybszych mas” i po najniższych cenach.

Innymi słowy oczywisty jest jego zamiar wykorzystać najtańszą „bombową” reklamę dla zachęcenia publiczności do swego dramatu poronien. Ze złego, nudnego, przynębiającego widowiska kuje się w ten sposób kapitałik popularności.

W tegorocznej polityce teatralnej widzimy wogóle pewne ciekawe momenty zakulisowe... Dyrekcja jakgdyby otwarcie dąży do tego, aby dokoła swej sceny stworzyć atmosferę skandalu.

Wydaje nam się również, że p. Adwentowicz jakgdyby umyślnie dokoła swej osoby snuje legendę wyjątkowego radykalizmu i czerwonoskości... W epoce, kiedy ciągle się czegoś szuka, to może mieć swoje powodzenie, to może się oplacić. Będą mówić:

— Oto jest najradikalniejszy dyrektor teatru w Polsce...

Kiedy okres sławy aktorskiej należy już do przeszłości dobrze i miło jest spacerować w takiej tozde „purpurata”. I „Wiadomości Literackie” napiszą i przyjaciele w tym czy innym miesięczniku literackim poprą i nowa sława urośnie...

My jednak, którzy zbliżają się do wszytko patrzymy, którzy z miejskiej kasy wypłacamy na te kosztowne metody propagandy, wiele setek tysięcy złotych, ma my prawo zapytać, dlaczego miasto na to pozwala?... Gdzie jest komisja teatralna, gdzie jest rada miejska, gdzie jest magistrat? Dlaczego z pieniędzy v. uzyskanych od ludzi przy pomocy licytacji ich mienia za podatki, subsydiuje się nie-smaczne imprezy? r. k.

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj w czwartek po ranku drugi „OJCIEC”.
Jutro w piątek „CJANKALI”.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj, czwartek i piątek ostatnie powtórzenie komedii A. Bibesco „KTÓRA TO BYŁA”, po czym sztuka ta schodzi z afisza.

REWJA KARNAWAŁOWA

Teatr Kameralny, pragnąc w okresie karnawałowym urozmaicić repertuar, występuje z efektownym i wesołym widowiskiem — rewją „Z FUJARECZKA I Z BEBNEM”. Udzielił białej, Jądwa Hryniewicka (Danuta) wielka artystka-taneczka występująca z wielkim powodzeniem w Berlinie i Paryżu, Helena Buczyńska, pierwszorzędna recytatorka z Teatru „Qui Pro Quo”, utalentowana artystka scen warszawskich, a ostatnio łódzkich oraz Maria i Aleksander Zabczyński.

Oryginalne widowisko to dane będzie w sobotę o godzinie 8 i 10,15 wieczorem w niedzielę o godz. 6 i 9 wiecz. i o godz. 9 w poniedziałek.

TEATR POPULARNY

Interesujący, powodzeniowy melodramat z rosyjskiego „KOCIOŁ WIEDZMY” dany będzie jeszcze tylko dwa razy dziś, w czwartek i piątek, poczem przechodzi na scenę Teatru Geyrowskiego.

TEATR „ARARAT”

Dzisiaj, w czwartek o godzinie 9.30 wieczorem w dalszym ciągu przebojowa rewja p. n. „ABY ŻYĆ!”

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA

Na najbliższym poranku symfonicznym Łódzkiej Orkiestry Filharmicznej, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 26 stycznia, o godzinie 12 w południe, wystąpi jako solistka primadonna Opery warszawskiej Matylda Polńska-Lewicka i odśpiewa z tow. orkiestry następujące arje operowe: Moniuszki „Halka”, Czajkowskiego „Dama pikowa”, Pucciniego „Madame Butterfly”, Wagnera „Tannhäuser”. Poza tem w programie Różyckiego „Mona Liza” oraz przepiękny poemat symfoniczny „Szecherezada” Rimskij-Korsakowa. Dyrygować koncertem będzie Bronisław Szulc.

„HENRYKA PUSTOWOJTÓWNA — BOHATERKA POWSTANIA STYCZNIOWEGO”

Dzisiaj, t. j. w czwartek, dnia 23 stycznia, o godzinie 8-jej wieczorem w lokalu Polskiej Y.M.C.A. przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 89 profesor J. K. Targowski wygłosi zapowiedziany już odczyt o Henryce Pustowojtównie, jako o bohaterce kobiecie, która na wzór Emilji Platerówny zasłynęła w powstaniu 1863 roku.

Odczyt ze względu na postać wybitną a mało znaną szerszemu ogółowi kobiety-bohaterki, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie.

DZISIEJSZY ODCZYT D-ra Ch. ŻYTŁOWSKIEGO

Słynny żydowski filozof i święty mówca dr. Ch. Żytlowski z Ameryki występuje dzisiaj w czwartek w Filharmonii z odczytem p. t. „Kryzys w Sionizmie”.

Początek odczytu dzisiaj o godzinie 8.30 wiecz.

Postulaty pracowników umysłowych uchwalone na ogólnokrajowym zjeździe w Warszawie. Kongres domaga się wprowadzenia 7-godzinnego dnia pracy.

Przez kilka dni toczyły się w Warszawie obrady ogólnokrajowego kongresu pracowników umysłowych. Na kongres przybyli

delegaci 25 związków, należących do centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych. Między innymi dość licznie reprezentowany był

świat pracowniczy Łodzi.

Po sprawozdaniach przedstawicieli poszczególnych komisji, uchwalono sze-

reg wniosków, zawierających następujące doniosłe postulaty:

1) Stworzenia funduszu budowlanego, na który złożyłyby się: a) podatek od nieruchomości, b) progresywny podatek dochodowy, c) fundusze rezerwowe zakładu ubezpieczeń.

2) Ściągania podatku dochodowego od zarobków dopiero powyżej 350 złotych, gdyż ta suma stanowi minimum egzystencji.

3) Zainicjowania przez rząd wzmó-

nej konsumpcji wewnętrznej drogą przedewszystkiem podniesienia płac pracowników państwowych, od czego zależą one są płace pracowników prywatnych.

4) Likwidacji zarobkowych biur pośrednictwa pracy.

5) Wydania ustaw o umowach obojczych i rozjemstwie.

6) Powiększenia liczby sądów pracy.

7) Ochrony pracy nauczycieli i dalsz-

nikarzy. Ponadto uchwalono następujące rezolucje, które przekazane zostały władzom centralnym.

1) Kongres domaga się ustawowego wprowadzenia maksymalnego 7-godzinnego dnia, względnie 40-godzinnego tygodnia pracy dla pracowników umysłowych. Kongres domaga się zniesienia dekretów o godzinach handlowym w kierunku

zmniejszenia godzin handlowych i dostosowania tych do godzin pracy pracowników umysłowych, gdyż w przeciwnym wypadku przepisy o czasie pracowników sklepowych pozostają przepisami martwymi.

2) Kongres pracowników umysłowych zwraca się do ministerstwa pracy i opieki społecznej o zwiększenie sankcyj karnych oraz polecenie inspektorom pracy rozciągnięcia ścisłego nadzoru nad zakładami pracy, celem wykonywania powyższych przepisów.

3) Kongres, stwierdzając, że działalność społecznych biur pośrednictwa pracy przy związkach zawodowych daje wyniki zadawalające domaga się przyspieszenia likwidacji zarobkowych biur pośrednictwa pracy.

4) Bezpośrednie akcje zw. zawodowych o uregulowanie płac i warunków pracy rozbijają się częstokroć o brak podstawowych przepisów, normujących załatwianie zatargów i realizację umów zbiorowych.

Zaopiniowane przez Radę Ochrony Pracy projekty odpowiednich ustaw weszły w życie. Kongres zw. zaw. pracowników umysłowych stwierdza, że dotychczasowy stan rzeczy w tej dziedzinie jest wysoce szkodliwy i domaga się niezwłocznie wydania powyższych ustaw.

5) Kongres pracowników umysłowych składa pod adresem ministerstwa pracy i opieki społecznej następujące postulaty: a) ubezpieczenie pracowników umysłowych nie powinno być połączone z ubezpieczeniem robotniczym, z powodu, iż scalenie to podroży bardzo poważnie ubezpieczenie pracowników umysłowych. Wszystkie ubezpieczenia pracowników umysłowych powinny być scalone w zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych; b) wybory do organów samorządowych Z. U. P. U. powinny się odbywać na zasadzie 5-letniego przymiotnikowego głosowania.

Dalej kongres domaga się zniesienia zbytecznych, a tak uciążliwych formalności przy uzyskiwaniu przez pracowników umysłowych zapomóg w wypadku utraty pracy, a przedewszystkiem zniesienia obowiązku dwurazowego meldowania się bezrobotnego pracownika umysłowego w urzędach pośrednictwa pracy.

Wszystkie powyższe postulaty przekazane zostaną właściwym władzom.

Fatalna i szczęśliwa trzynastka

Przesady z najdawniejszych czasów przetrwały do dnia dzisiejszego.

Jak wiadomo „13” jest liczbą, z którą związane są rozmaite przesady.

Rosjanie nazywają 13-tkę „czortowym dżuzinem” (djabelskim tuzinem). W czasach średniowiecznych cyfrze tej nadawano takie same znaczenie, jakie nadają jej w naszych czasach. Północna mitologia opowiada, że bóg zła zaprosił do stołu dwunastu bogów, a trzynastego, boga wiosny, zamordował.

Król Menes twórca Memfis, przed udaniem się na wojnę, kazał stawiać sobie horoskopy, w których kilkakrotnie pojawiała się liczba 13. I rzeczywiście 13-go dnia po rozpoczęciu wojny, król Menes poniósł wielką porażkę i wraz z dwunastu najznakomitszymi przedstawicielami swego państwa dostał się do niewoli, w której pozostał przez 13 dni. Od tej pory potomstwo jego obawia się 13-tki albowiem naprawdę cyfra ta przynosiła nieszczęście Faraonom.

W starożytnym Rzymie matematycy doszli do wniosku, że 13-tka jest zupełnie zbedną cyfrą i że przynosi ludziom tylko nieszczęście. W wiekach średnich w epoce naglejszych przesądów zwiększyła się bojaźń przed 13-tką i strach ten nie znikł do dnia dzisiejszego.

Szereg znakomych osób unika owej liczby, często mając ku temu poważne powody. Napoleon nie znosił 13-tki. Znakomity dowódca floty angielskiej Lord Biconsfild również nie był wolny od tego rodzaju przesądów. Historia zna wypadek, gdy odmówił on złożenia podpisu na ważnym dokumencie politycznym tylko z tego względu, że jego podpis miał być 13-tym.

Znakomity kompozytor Rossini począł się obawiać 13-tki dopiero wtedy, gdy jego „Cyrullk Sewilski” został wygwizdany na premierze. Rossini napisał tę operę w ciągu 13 dni.

Jak wiadomo, Bismarck również nie znosił cyfry 13.

Z drugiej strony w dawnych czasach starożytnych w Meksyku uważano liczbę 13 za najszczęśliwszą. Historia zna wypadek, gdy 13-tka przynosiła właśnie szczęście. Wypadek taki zdarzył się z Ryszardem Wagnerem. Znakomity ów muzyk przyszedł na świat w 1813 r. (suma cyfr i dwie końcówki cyfry równają się 13-tce). Imię jego i nazwisko zawiera 13 liter. A kariera jego rozpoczęła się 13-go lutego. Wagner stworzył 13 główn. kompozycji. „Tannhäusera”, zakończył 13 kwietnia, a wystawił tę operę w Paryżu 13 marca. 13 września wyjechał z Bejrutu do Włoch, a umarł również 13 dnia w miesiącu.

Znakomity badacz podbiegunowy Fritjof Nansen również nie miał powodu do skarg na 13-kę. Na pokładzie jego okrętu „Fram”, udającego się na biegun północny załoga składała się z 13-tu ludzi. Na poszukiwania udał się 13-go marca, pozostawiając okręt na morzu, a 13 kwietnia morze wyswobodziło się z okowów lodowych. Wielki bankiet, urządzony na jego cześć przez towarzysztwo geograficzne w Edynburgu odbył się 13 lutego, a o jego najważniejsze dzieło „Wśród lodów i nocy polarnej” konkurowało 13 wydawców.

W wielu krajach unikają liczby 13, jak ognia. Turcy wogóle wykluczają liczbę tę ze swego życia. Włosi nie stosują jej w swych loteriach, a w wielu teatrach, jak naprzykład w operze turyńskiej niema wogóle miejsc z nr. 13.

Gdy w Paryżu przypadkowo zbierze się towarzystwo, składające się z 13 osób, natychmiast posyła ją po 14-go. W Anglii niema w hotelach pokoju z nr. 13. Lecz w tejże samej Anglii od wielu lat istnieje „klub 13-ki” którego celem jest walka z przesadami, i którego posiedzenia odbywają się 13-go dnia każdego miesiąca o.g. 13 po poł.

B. B.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Narutowicza 20.

Narutowicza 20.

2gi miesiąc

OSTATNIE DNI!

SPIEWAJĄCY BLAZEN

z genialnym aktorem i śpiewakiem

AL JOLSON'em

w roli głównej.

PONADTO:

- 1) ABE LYMANN z swoją orkiestrą jazz-bandową z Now-Yorku
- 2) ŁOWIECTWO w POLSCE.

Ceny miejsc na wszystkie seanse zł. 1, 2, 3.

Dziś 5 seansów o godzinie 5.45, 8 i 10 wlecz.

RADJOPROGRAM

PIĄTEK, dnia 24-go stycznia.
Godz. 11.58—12.05 Sygnał czasu
12.05—13.10 Muzyka z płyt gramofonowych
13.10—14.00 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikat o pogodzie
15.20 Przekład wydawnictw periodycznych. 15.45 Komunikat Główn. Związku Strajkowych. 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Co się robi, by podnieść produkcję rolniczą” 17.45 Koncert chóru cerkwi św. Magdaleny. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25—19.40 Sygnał czasu. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. 20.05 Pogadanka muzyczne. 20.15 Koncert oratoryjny Komitetu Teatru Miejskich kom PAT-a, retr. ze st. zagran.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta).
Franciszek Sierpikowski, właściciel zakładu elektrotechnicznego przy ul. Piłsudskiego 2, stwierdził, iż w zakładzie jego popelniane są systematyczne kradzieże.
Na zasadzie własnych obserwacji stwierdził on, że zatrudniony u niego w charakterze praktykanta Jan Olszewski wynosił stale z zakładu rozmaite narzędzia i zatrzymuje opłaty uzyskane z wy pożyczania rowerów. Zawiadomiona o powyższym policja, wszczęła dochodzenie.

Na onegdajszym posiedzeniu przedstawiciele poszczególnych sekcji sportowych utworzyli ogólny związek sportowców w Tomaszowie. Ukonstytuował się nowy komitet w składzie 7 osób.

W plakat w sali organizacji sjonistyckiej p. D. Jakubowicz wygłosił odczyt na temat „Przegląd prasy“.

Piołrków-Trybunalski.

Telefonem od własnego korespondenta.
W lokalu polskiej macierzy szkolnej odbyło się wspólne zebranie zarządu bursy męskiej im. Stanisława Kostki i zarządu polskiej macierzy. Zarząd bursy przedstawił rozpaczyliwy stan tej instytucji. Zarząd polskiej Macierzy Szkolnej postanowił dla podtrzymania upadłej placówki pracy społecznej zwołać walne zebranie członków bursy, na którym postanowiona zostanie sprawa likwidacji bursy i przekazanie jej Macierzy Szkolnej.

We wsi Wola Malowana w stercie zboża znaleziono zwłoki niemowlęcia około 2 tygodni. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że matka jego jest Genowefa Brudło. Dalsze śledztwo wykryje, czy dokonała ona morderstwa.

Dyzuruj aptek.
Dziś w nocy dyzurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszowskiego (Konstantynowska 15), Perelman (Cegielniana 64), Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9).

Lekarz-dentysta
Fanny Horowicz
Cegielniana 25, I p. fr.
przyjmuje Od godz. 9—1
Telefon 108-26.

Dlaczego skazano arcybiskupa Kowalskiego na cztery lata ciężkiego więzienia. Czy arcybiskup marjawicki złoży skargę kasacyjną?

Sąd Apelacyjny ogłosił motywy wyroku w głośnym procesie arcybiskupa marjawickiego, Jana - Marji - Michała Kowalskiego, któremu w drugiej z rzędu instancji zatwierdzono wyrok — 4 lata ciężkiego więzienia — za czyny lubieżne, popelnione z nielet-

niemi wychowanicami klasztoru oraz zakonnicami marjawickimi.
Ze względu na szczególną drastyczność tematu, treść motywów wyroku odczytana została przy drzwiach zamkniętych, zawierają one bowiem obrażający mo-

ralność publiczną materiał, gdyż z konieczności przytaczają dokładny opis i zajmują się szczegółowo praktykami woda marjawityzmu.
Sąd Apelacyjny rozprawia się z tezami obrońców i obala koncepcję zbiorowego fałszu w zeznaniach poszkodowanych dziewcząt i psychozy kłamstwa o której mówili adwokaci.

Wykradał pieniądze na pocztę Sąd skazał Godeckiego na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

W ostatnich czasach na wokandy łódzkiego sądu okręgowego coraz częściej znajdują się sprawy urzędników pocztowych, oskarżonych o przywłaszczenie listów wartościowych. Dopiero wczoraj donieśliśmy o sprawie pewnego łódzkiego listonosza skazanego dwukrotnie na kary więzienia za szereg przywłaszczeń, gdy oto przed sądem znów stanął urzędnik pocztowy, Cyprian Godecki, któremu akt oskarżenia zarzucił cały szereg podobnych przestępstw.

gdy do dyrekcji poczty zwróciła się z reklamacją p. Sztajnbergowa. Władze wdrowyły wówczas energiczne dochodzenie, w toku którego ustalily, że wspomniany urzędnik systematycznie wykradał z listów pieniądze i zdobywając w ten sposób grubszą gotówkę prowadził hulawczy tryb życia.

Godecki, jak ustalilo dochodzenie, przywłaszczył sobie list polecony, nadany w Brooklinie pod adresem Reginy Sztajnberg, zam. w Łodzi, zawierający czek na 50 dolarów, czek na 25 dolarów, nadesłany p. Marji Dziegielewskiej, dalej 10 dolarów, nadesłanych w liście z Meksyku p. Hanie Ruchli Grynfeld i wreszcie 5 dolarów, nadesłanych p. Feldblumowi z Monte Video.

Aresztowany przez policję Godecki, w dniu wczorajszym stanął przed sądem okręgowym, który sprawę powyższą rozważał pod przewodnictwem sędz. Illinicza w asyście sędziów Wleckiego i Kurczyńskiego.

Manipulacje Godeckiego wydały się,

Oskarżony na sprawie nie przyznał się do winy i twierdził, że został bezpodstawnie postawiony w stan oskarżenia. Świadkowie dowiedli jednak wszystkich inkryminowanych mu przestępstw, wobec czego prok. Kozłowski domagał się dla oskarżonego bardzo surowego wymiaru kary.
Sąd po naradzie skazał Godeckiego na rok i 6 miesięcy więzienia. - das -

Sąd wygłasza pogląd, że niemożliwym jest, by Zarębski, ojciec duchowy procesu, a przez obronę poczytywany za prowokatora, mógł do tego stopnia urobić świadków oskarżenia, żeby z półśrodków tylu dziewcząt żadna nie załamała się i nie skompromitowała.

Zreszta przewod sądowy w Sadzie Apelacyjnym powiększony został zeznaniami Marii Kaczorowej — nowego świadka, która na sędziach uczyniła wrażenie osoby wiarygodnej. Kaczorowa nie miała żadnego interesu w obciążeniu Kowalskiego i stała poza nawiasem świadków eksmandolinistek, a do udziału w procesie zgłosiła się dobrowolnie.

Sąd apelacyjny w uzasadnieniu wyroku swego, tak jak i sąd plocki, kwestii religijnej i praktykom marjawickim poświęca dłuższą rozprawę.

Od czasu ogłoszenia motywów wyroku przysługuje skazanemu arcybiskupowi marjawickiemu

termin dwutygodniowy dla sporządzenia przez obrońców jego wywodu kasacyjnego.

Lampy uliczne pod kontrolą wszystkich obywateli

Jak się „Republika“ dowiaduje, magistrat postanowił wydać specjalne obwieszczenie do ludności naszego miasta, by dopilnowywała obowiązku zapalania przez elektrownię wszystkich lamp ulicznych. Obwieszczenie to wydane ma być z tego względu, iż do magistratu napływają stale skargi miejscowej ludności, że bardzo wiele lamp, zwłaszcza na bocznych ulicach, nie pali się, wskutek czego ulice te toną w ciemnościach.

Wobec powyższego magistrat apeluje do elektrowni oraz równocześnie, do wydziału przedsiębiorstw miejskich magistratu, który powołany jest do pełnienia kontroli nad oświetleniem miasta.

Fred Niblo reżyser **„Ben Hura“**
po kilkoletnim przygotowaniu stworzył film upajający czarem młodości i miłości, osnuty na tle słynnej sztuki „Adrienne Lecouvreur“ p. t.

„Sen o miłości“
Główne role grają:
Joan Crawford
i Nils Asther.



Papuzia zaraza.

W Katowicach zbankrutowała wielka hurtownia papug.

Z prasy.
I.
John Bluffer, redaktor wielkiego dziennika amerykańskiego siedział w fotelu i obserwował muchy, wyczyniające jego poza oznaczając, iż albo o czemś niewno jedno, jak i drugie wpływało na wzrost nakładu. Tego właśnie dnia stempla pocztowego, Bluffer zastanawiał się nad treścią pewnej napozór nic nieznanaczającej depezy, która jednak miała w sobie zarodki wielkiej sensacji. Oto w

Brazylii poczęły zdychać papugi. Jeśli w tym kraju nikt nie zwracał na „papuzią epidemię“ specjalnej uwagi — należy przypisać to temu, iż brazylijscy dziennikarze słyną z lenistwa i braku polotu.

Genjalny Bluffer odrazu „złapał“ sensację za czuprynę. Przywołał stenotypistkę i poczał jej dyktować.

Wielka zaraza na papugi w Brazylii!

Kto caluje papugę w dziób — ten jest trup!..

Tu następowała treść depezy. Skutki były piorunujące. Po kilku dniach magistrat New - Yorku postanowił wybudować specjalny cmentarz dla papug.

II.
Lekarz hamburski dr. Franz Magenszpic studiował z zainteresowaniem prasę poranną. Wszystkie dzienniki rozpiszywały się szeroko o nowej nieznannej epidemii papuziej, która w 90 proc. była śmiertelna, a w objawach swych przypominała grype. Należy zaznaczyć, iż dr. Magenszpic był internistą i za wszelką cenę postanowił zdobyć sobie jakąś inną specjalność: oryginalną i modną.

Właśnie ją „złapał“. Siadł przy maszynie i napisał wielki artykuł do najpoczytniejszego pisma w Hamburgu. Dr. Magenszpic dowiódł w nim, iż wszystkie ostatnie wypadki śmierci mylnie przypisywano grypie. W rzeczywistości były to skutki obcowania z papugami. Lekarz, który nie potrafił odróżnić grypy od choroby papuziej — skazuje swego pacjenta na śmierć.

Nazajutrz artykuł podała w streszczeniu cała prasa światowa. A po kilku dniach autor jego wywiesił przed domem tabliczkę:

Dr. Franz Magenszpic, choroby papuzie.

III.
Jan Kanty Pendzelek, doktor obojga praw i dwojga imion, nowomianowany dyrektor departamentu upadłości, nadzorów, płań i bankructw w ministerstwie przemysłu i handlu od dwóch tygodni pracował, jak wół. „Ruch“ w jego departamencie był wprost nienormalny.

A zaczęło się to wszystko przed czterema dniami od rzeczy zdawało się zupełnie niewinnej. W Katowicach zbankrutowała wielka hurtownia papug z po-

wodu krachu na papuzim rynku, wywołanym przez epidemię. Po kilku dniach zbankrutował przemysł klatkarski i wielu stolarzy straciło zajęcie. Po tygodniu upadł kwitnący dotychczas przemysł ogrodniczy, dostarczający papugom pożywienia w postaci specjalnych ziaren. Ogrodnicy pociągnęli za sobą rolników, rolnicy przestali kupować materiały włókiennicze i w rezultacie detaliści bławatni przestali płacić hurtownikom, hurtownicy fabrykantom, a fabrykanci — wierzycielom...

IV.
Jeden z większych banków łódzkich otrzymał wczoraj list następujący:

Szanowny Panie Banku!
Mój weksel na zł. 150 nie będzie wykupiony ani przed terminem, ani w terminie, ani bezwzględnie po terminie. Komornik może „zająć“ 20 papug. Kochane ptaszki! Dostałem je, jako „pokrycie“ z Katowic! „Życze ie“ wszystkim rejentom i komornikom.
Z roztropnym szacunkiem
A. B. Gancegal.
W. LAK

Przed startem łódzkich automobilistów do zimowego zjazdu zespołów do Kielc.

Co mówi o zjeździe p. Janusz Reguński, prezes Komisji Sportowej A. P.

Łódzki Automobilklub organizuje w dniu 16 lutego z polecenia AP, pierwszy zimowy zjazd zespołów do Kielc. O warunkach tej jazdy pisała „Republika” obszernie przed kilku dniami. Dziś zamieszczamy opinię p. Janusza Reguńskiego, prezesa Komisji Sportowej Automobilklubu Polski o „pierwszym zimowym zjeździe zespołów automobilowych do Kielc”.

„W naszym życiu sportowym, zima tworzy rokrocznie długie luki i wyrwy. Wyrwy te częstokroć są przymusowe, w wielu jednak wypadkach, a nawet przeważnie, są one raczej zycząwowe. Wieleż to sportów mogłoby i powinny u nas żyć i rozwijać się przez cały okrągły rok bez przerwy, nie dopuszczając do rozleniwienia się, do zapadnięcia w letarg kilkumiesięczny, tak szkodliwy dla naszej sprawności sportowej, teżżny fizycznej i duchowej.

A tymczasem — cóż się dzieje. Przy pierwszych podmuchach zimowych, a właściwie kiedy kalendarz oficjalny oznajmia nastanie zimy, w całym polskim sporcie wszystko zamiera. Nie potrzeba, a raczej taki już jest zwyczaj, w odróżnieniu od innych narodów świata.

To też wszelka inicjatywa w kierunku wyjścia z tej zycząwowej martwoty zasługuje na jaknajwiększe i najgorętsze poparcie.

Łódzki Automobilklub, postawił sobie za zadanie przerwać sen zimowy na szym automobilistom, nawiązując ten sam kontakt pomiędzy dwoma sezonami sportowymi: minionym i przyszłym.

Nie pora jest teraz na wyścigi. Natomiast daleka turystyka w warunkach zimowych, stwarza bogate i ciekawe możliwości dla zorganizowania konkurencji sportowych.

Zasługę inauguracji konkurencji automobilowej w Polsce ma już w swych

aktywach krakowski klub automobilowy, który w zeszłym roku zorganizował jazdę zimową na odcinku Kraków—Zakopane. Zawody te jednak mają charakter bardziej lokalny.

Łódzki Automobilklub natomiast chce rozszerzyć szranki walki zimowej, umożliwiając wzięcie w nich udziału automobilistom z całej Polski. I dlatego też zawody te mają prawo do tytułu faktycznie pierwszych ogólnopolskich zimowych zawodów automobilowych w Polsce.

Założeniem ich jest walka zespołów klubowych, zdrażających do Kielc, które są węzłem dróg, najbardziej centralnie położonym w Polsce.

Słuszne jest, że wysunięto na czoło walkę nie indywidualną, a zbiorową, gdyż wpływ przypadkowości, pecha, czy też losu szczęścia, które w warun-

kach zimowych z natury rzeczy jeszcze większą rolę odgrywają, w ten sposób sprowadzony został do minimum.

A pozatem, sama idea zbiorowej konkurencji w sporcie, nie tylko wytwarza bardzo interesujące sytuacje, ale przede wszystkim jest niezwykle cennym czynnikiem w sporcie, gdyż cechuje ją solidarność, wzajemna pomoc, wyzbycie się osobistych laurów, na rzecz pewnej zbiorowości.

Nie wątpię, że te pierwsze zawody, zakrojone na szerszą miarę i tak ciekawe, powitane zostaną radośnie przez ogół automobilistów i osiągną pełny sukces, dając jednocześnie ich inicjatorowi i organizatorowi Łódzkiemu Automobilklubowi — zasłużoną satysfakcję.

Janusz Reguński
Prezes Komisji Sportowej
Automobilklubu Polski

Najosobliwszy cmentarz w Paryżu. Znajduje się na Sekwanie i zawiera mogiłki czworonożnych przyjaciół człowieka.

W Paryżu, na mikroskopijnej wysypce na Sekwanie, znajduje się niezwykle cmentarz. Wzdłuż małych, pięknie ubranych alejek widnieją miniaturowe pomniki marmurowe i płyty.

Cmentarz zwierząt domowych. Na tym cmentarzu dopiero zrozumieć można jak ludzie kochają zwierzęta domowe, jak przywiązują się do psów i jak boleją nad ich stratą.

Szereg pomników, od najskromniejszych do najbardziej luksusowych. Są też zwykłe kamienie przydrożne, biedne mogiłki, wskazujące na to, że cmentarz dla zwierząt służy nie tylko dla psów z domów bogatych, że biedni robotnicy i wyrobownicy również chowają tu swych wieloletnich „przyjaciół”.

Oto wielki pomnik znanego bernardyna na „Barri”. W czasie burz śniegowych, w górach, ten mądry pies ocalił 40 ludzi. 41 — zabił go. Pod zwykłą płytą, pokrytą mchem, pochowany jest „Berliron” ulubiony pies kompozytora Saint-Sans'a. Koło niego jakiś „Kitt” pochowany w roku 1914. Na mogiłę bukiet świeżych kwiatów. Minęło 15 lat, a „Kitta” wciąż jeszcze pamiętają i kochają.

Obok wznosi się piękny pomnik. Na nim widnieje napis rozczulająco — prosty.

„Tyś ocalił mi życie na froncie, Bijou. Ta mogiła — to jedyne, czem ci się mogę odwdziżyć”.

I jakgdyby odpowiednik, koło tego pomnika leży zwykła płyta kamienna, na której wyryte są słowa: „Dick, mój wierny towarzysz w okopach”. A dalej „Od 1914 roku do 1918 Klown był mi wiernym przyjacielem na froncie niemieckim. Zmarł w rocznicę zawarcia pokoju”.

Wiele pomników mówi o psiej wierności. Oto na jednym widnieje napis: „Fru-Fru. Umarła ze zmartwienia następnego dnia po śmierci swej pani”. Każdy z nas słyszał niejednokrotnie historie o takich psach, wiernych do grobu, w pełnym znaczeniu tego słowa.

Oto naprzykład „Jack, zginął tragicznie na śmierć pod kołami samochodu, rankiem, 28 sierpnia 1927 roku”.

A obok pies policyjny, który na płycie ma całą historję swej śmierci: „Tu leży Papillon, najlepszy agent kryminalny wśród zwierząt świata. W ciągu 5 lat wiernej służby nagrodzony dziesięcioma medalami. Zginął w walce z bandytami, pełniąc do końca swój obowiązek, w listopadzie 1910 roku”.

Prócz psów, znajdują się na tym cmentarzu mogiłki i innych zwierząt domowych. Dostrzec tam można pomnik papugi „Zuzu”, grób jednego żółwia, jednej małpy, wielu kotów i ptaków. Jedna obok drugiej pochowane są dwie klacze.

Jedną z nich „Darling”, na wyścigach przyniosła swemu panu setki tysięcy franków. Na płycie wymienione są wszystkie jej zwycięstwa. Było ich wiele, bardzo wiele.

Od czasu urzędzenia cmentarza, do tej chwili pochowano tam około 22 tysięcy zwierząt. Codziennie tłumy ludzi zwiedzają miniaturową wysypkę i całymi godzinami przebywają na niej. Dawni właściciele pochowanych zwierząt i ciekawi. Bo też wysypka ta, będąca jedną z najciekawszych rzeczy stolicy świata, jest równocześnie najbardziej wymownym i wzruszającym świadectwem szlachetności duszy ludzkiej.

S. R.

Z Rady Miejskiej

We wtorek wieczorem, pod przewodnictwem p. r. Andrzejaka, odbyło się drugie z rzędu posiedzenie rady miejskiej komisji finansowo - budżetowej, poświęcone obradom nad preliminarzem budżetowym zarządu miejskiego na rok administracyjny 1930/31.

Po ukończeniu dyskusji generalnej komisja finansowo - budżetowa przystąpiła do omawiania budżetów poszczególnych wydziałów zarządu miejskiego (na wyjątek wyjątku) w tym: rady miejskiej i wydziałów: wydziału zydźalnego, podatkowego, oświaty i kultury i opieki społecznej. W obradach wzięli udział: wice - prezydent dr. Wielki, radca prawny Kuk i Purtał.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w czwartek, dnia 23-go b. m.

Kącik dla pań.

DESSOUS.

W związku z nową linią sukienki, która też wielką zmianą w dziedzinie bielizny, którą specjalistki starają się solutnie przystosować do ostatnich mód mogów mody.

Pod nowymi długimi sukienkami, podobna nosić kombinację krótkich i długich rękawów, nie należy też mieć pod sukienką kilku warstw materji i nie należy smukłości linii, do której tak dążyła ty całego świata.

W ten sposób stworzony został nowy typ dessous, który zastępuje równocześnie koszulkę, stanik i halkę. Żeli, notabene, jeszcze istnieją, która to wszystko na sobie dźwiga.

Modele te mają przeważnie „princesse”, t. zn. są wąskie u góry, legające w talji i rozszerzające się do dołu.

Wstawione godety są praktycznym sposobem poszerzenia dessous. Każde wąskie spodzik z łatwością można w ten sposób dostosować do modnej sukienki, dym dodatkiem do tego są tylko ciutkie obcisłe trykotki z welny, albo majteczki z tego samego jedwabiu.

Ponieważ główna uwaga skierowana obecnie na kroju, przybranie bielizny szło na drugi plan i uległo pewnym zmianom.

Mereżki i turecki szew nie występują więcej, jako samodzielne motywy, a są wyłącznie, jako sposób łączenia w kawałków jedwabiu. Inkrustacje w szym ciągu cieszą się sympatią panów, ronek niewiele, a te, które się upodobają, bielizna, są grube, brązowe prawe, dzo szerokie, ciężko leżące na pierścu.

Crepe-de-Chine i crepe-satin są najulubieńszymi materjami na bieliznie.

Crepe-satin używa się przeważnie na stronie lewej (matowej), inkrustacje robi się ze strony błyszczącej. Przy czczeniu dwóch gatunków jedwabiu (s. georgette, crepe-de-chine, georgette), lory winny być dobrane z maksymalną dokładnością.

Najchętniej noszone i równocześnie najmodniejszą pozostają w dalszym ciągu kolory: morelowy, jaskrawo-zielony i cielisty. Na miejsce białego kolor kości słoniowej, specjalnie popularny w crepe - satynie.

Ostatni syn

w kinie „Szredwiosnie”

„Przedwiosnie” wystawiło obecnie amerykański film wytwórni „Fox”. Obraz ten jest rzeczywiście jednym z najlepszych obrazów, jakie w tym roku produkowano w ostatnim roku — posiada bowiem wszystko co od dobrego obrazu wymaga: Treścią tego arcydzieła jest tragedia pewnej kobiety, której wojna zabiera po kolci trzech miesięcy pełnych życia i zdrowia synów.

Nieszczęśliwa matka, jedna z wielu dotkniętych w ten sam sposób, znajduje ukojenie kilka chwil szczęścia u boku swego ostatniego syna w Ameryce, otoczona rojem wnuczek.

Na czoło wykonawców wybija się przede wszystkim słynna tragiczka Margaretta Mann, której kreacja jest prawdziwym majstersztykiem i dziełem gry aktorskiej.

Obok niej widzimy Jamesa Halla, Charlesa Mortona i nowozdobytą przez film Rudolfa księżniczkę Habsburga.

Wystawa, zdjęcia i pozostała obsada zarzutu

Film ten ma zapewnione długotrwałe powodzenie

Czytacie „EXPRESS WIECZORNY”

Casino.

—0—

Panienska z obiektywem.

„Panienska z obiektywem” — to jeden z tych bajecznych filmów, które powinny być zupełnie wolne od podatku, albowiem są one konieczne do podtrzymania smutnego, ponurego życia jak woda, powietrze i słońce. Publiczność przez cały czas wyświetlania tego filmu zalewa się kaskadami śmiechu, zagłuszając nawet p. Kantora, a czyż śmiech, choćby nawet importowany z zagranicy, nie powinien być zwolniony z podatku?...

Bebe Daniels — niezrównana. Chaplin w spódnicy. Scenarjusz wyjątkowo udany. Niema w nim amerykańskiego fałszu komedjowego, ani niemieckiego sentymentu, który zamiast lez wyciska ostatni grosz z kieszeni widza.

Perypetje „Panienski z obiektywem” należą bezsprzecznie do pereł amerykańskiego humoru w najlepszym stylu. W na szych beznadziejnie szarych i smętnych czasach komedia najłatwiej przemawia do gustu kinowej publiczności. Szczególnie gdy jest tak świetna, jak „Panienska z obiektywem”. Kto ma jakiegokolwiek zmartwienie, kto z natury uchodzi za pesymistę, kto narzeka i ze wszystkiego jest niezadowolony, kto wreszcie lubi się szczerze pośmiać i ceni dobry humor, powinien skorzystać z nadarzającej się okazji i urządzić sobie randkę z Bebe Daniels w „Casinie”. Wspaniała dziewczyna!

Nad program — „Dróżnik” z Jaraczem. Jest to przeróbka noweli w stylu Grabińskiego („Demon ruchu”). Jaracz bardzo dobry. Gra jego wstrząsa nerwy, jak zresztą cały ten obraz. Cin.

WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW TECHNICZNYCH, PLANÓW BUDOWLANYCH na papierach światłoczułych POZYTYWNYCH, NEGATYWNYCH (OZALIDOWYCH) wykonywane ZAKŁAD KLISZ REKLAMOWYCH R. Borkenhagen Tel. 11-72. Piotrkowska № 100.



Dzisiaj i dni następnych!

Arcydział filmowe reżys. E. Pomera i Joe May'a

„ASFALT”

Symbol wielkiego miasta kwiatów kultury i bagna rozpusty.

W rolach głównych:

Betty Amann — H. Schlettow
Gustaw Fröhlich — A. Steinbrück.

Wielka orkiestra symfoniczna pod bat. Sz. Baigelmana.

Ceny miejsc na I-sze seanse 50 gr. i 1 zł.



Dzisiaj i dni następnych!
Dla młodzieży i owo one!

Arka Noego

Bilety ulgowe ważne.

Zamówienia na specjalne seanse

w godzinach popołudniowych dla szkół, związków i stowarzyszeń

po cenach zniżonych

przyjmuje dyrekcja k. noteatru

Pabjanice.

(Telefem od własnego koresp.)

WYNIKI LUSTRACJI.
W dniu wczorajszym urząd wojewódzki nadesłał magistratowi m. Pabjanice sprawozdanie z wyników lustracji, przeprowadzonej przez naczelnika wydziału samorządowego, radcę Kozłowskię, przed dwoma miesiącami. Protokół lustracji wykazuje szereg przekroczeń budżetowych w niektórych działach, zaleca przeprowadzenie szeregu drobnych zmian w zakresie administracji. Najważniejszym punktem protokołu jest zalecenie wstrzymania natychmiast budowy łaźni miejskiej ze względu na brak funduszy i ciężką sytuację finansową miasta. Zalecenie to w kołach radzieckich uważane jest za bardzo ciężkie, ponieważ łaźnia miejska jest instytucją dla miasta niezbędną, a budowa murów i otynkowanie zostało już wykonane. Na instalację wewnętrzną łaźni szereg poważnych firm zaoferował dogodne warunki kredytowe, tak, że wykończenie łaźni nie pociągnie zbyt wielkich trudności i nie obciąży budżetu miasta.

PROPAGANDA MORZA.
W ostatnich dniach powstał w Pabjanicach oddział ligi morskiej i rzecznej, na czele której stanął prof. Jasiński i komisarz Dzdziński. W związku z 10-leciem zdobycia polskiego morza, liga organizuje broczysty obchód, którego zrealizowanie powierzono specjalnemu komitetowi.

SPRAWA MAJEWSKIEGO.
W dniu 31 b. m. w sądzie okręgowym w Łodzi odbędzie się sprawa przeciwko Zenonowi Majewskiemu, który przed niedawnym czasem zastrzelił żonę swą Teresę z Gramszów. Na rozprawę powołano licznych świadków.

Tow. Ubezp. „Vesta“.

Jedno z pierwszych miejsc wśród polskich instytucji ubezpieczeniowych zajmuje „Vesta“, w skład której wchodzi: „Bank Wzajemnych Ubezpieczeń“, przeprowadzający ubezpieczenia na życie, od odpowiedzialności cywilno-prawnej, od wypadków oraz samochodowe, z założony w roku 1873 i „Vesta“ T-wo Wzajemn. Ubezpieczeń od ognia i gradobicia, uprawiające działy ubezpieczeń od ognia, od gradobicia, od kradzieży z włamaniem, szyb od rozbicia.

„Vesta“ posiada poważne rezerwy w lokatach pupilarnych, kilkanaście własnych gmachów w największych miastach Polski i w Gdańsku, w listopadzie zaś roku ubiegłego nabyła wielką kamienicę w Warszawie przy zbiegu ulic Moniuszki i Jasnej, wartości przeszło milion złotych.

„Vesta“ wypłacała w latach od 1924 r. do chwili obecnej we wszystkich działach ubezpieczeń odszkodowań na ogólną sumę zgóra 35 milionów złotych. Zysk biżansowy za rok 1928, t. zn. za ostatni rok zamknięty wynosi 640.926.67 zł. Zbiór świadczeń za rok 1929 przyniósł przeszło 20 milionów złotych.

W ostatnich czasach „Vesta“ udziela pożyczek na pierwsze numery hipotek nieruchomości miejskich w wysokości przeszło 5 milionów złotych.

Piękny, stale postępujący rozrost „Vesty“ świadczy najdobitniej o wielkiem zaufaniu do niej szerokich sfer ubezpieczających się.

NOTOWANIA BAWELNY

Liverpool, 21 stycznia	Bawelna amerykańska — zamknięcie: styczeń 9.15, luty 9.15, marzec 9.21, kwiecień 9.23, maj 9.30, czerwiec 9.31, lipiec 9.35, sierpień 9.34, wrzesień 9.34, październik 9.33, listopad 9.33, grudzień 9.36, loco 9.45.
Liverpool, 21 stycznia	Bawelna egipska — zamknięcie: styczeń 13.76, marzec 13.89, maj 14.10, lipiec 14.31, październik 14.51, listopad 14.65, loco 14.40.
Aleksandria, 21 stycznia	Bawelna egipska — zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 27.03, marzec 27.71, maj 28.37, lipiec 28.80, listopad 29.21. Ashmouni: luty 19.19, kwiecień 19.70, czerwiec 20.10, sierpień 20.30, październik 20.45, grudzień 20.80.
Nowy Jork 21 stycznia	Bawelna amerykańska — zamknięcie: loco 17.40, kontrakty południowe: styczeń 17.19—20, luty 17.25, marzec 17.34—35, kwiecień 17.44, maj 17.69, czerwiec 17.62, lipiec 17.69, sierpień 17.72, wrzesień 17.68, październik 17.68, listopad 17.72, grudzień 17.76.
Nowy Orlean, 21 stycznia	Bawelna amerykańska — zamknięcie: styczeń 16.98, marzec 17.19, maj 17.44, lipiec 17.58, październik 17.56, grudzień 17.66, loco 17.04.

W dniu 2) stycznia b. r. rozstał się z tym światem kolega nasz

s. i p.

Mieczysław Kamieniobrodzki

ppułkownik — magister farmacji.

W zmarłym tracimy zacnego i szlachetnego Kolegę.
Niech Mu ziemia lekka będzie

Związek Zawodowy Farmaceutów
Pracowników w Rz. P.
Oddział w Łodzi.

Upadłości i nadzory.

W dniu 21 stycznia wydział handlowy sądu okręgowego ogłosił upadłość firmie „R. i K. Lisowscy“ wyrób i sprzedaż obu wia przy ul. Kilińskiego 147 oraz osobicie i współwłaścicielem powyższej firmy na żądanie adw. Michała Menassego, pełn. dwóch wierzycieli.

Jak twierdzą wierzyciele w swem podaniu, upadła firma zawiesiła już wypłaty w dniu 21 czerwca ub. r., co stwierdza przedstawiony przez nich zaprotestowany weksel, a ponadto już po tym terminie wystawiała nowe weksle, również później dopuszczone do protestu.

Okoliczności powyższe już same za siebie mówią, że właściciele firmy już w momencie zakupu towaru nosili się z zamiarem nieuiszczenia zań zapłaty.

Niedość na tem, ostatnio, przed kilkoma dniami, Ryszard Lisowski zwinął przedsiębiorstwo przy ul. Głównej 22 i wywiózł całą zawartość sklepu w niewiadomym kierunku oraz w ten sam sposób ogłosił z towaru przedsiębiorstwo przy ul. Kilińskiego 147 i sam się tam już nie pokazuje.

Sąd wobec tak jawnych okoliczności złośliwego bankructwa postanowił upadłość Ryszarda Lisowskiego osadzić w areszcie dla dłużników.

Sędzią Komisarzem mianowano S. H. Łozińskiego, a kuratorem a. adw. Stefana Brzezińskiego.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczył sąd na dzień 21 czerwca ub. r.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

WYWIAD KREDYTOWY

Biuro Informacyjne Banków i Organizacji
Gospodarczych w Łodzi, Wólczńska 17,
tel. 129-30.

W sprawie upadłości Szlamy M. Englarde, przy ul. Piotrkowskiej 60, o ogłoszeniu której dopisaliśmy przedwczoraj sąd mianował kuratorem a. adw. Kazimierza Filipkowskiego, na miejsce wyznaczonej przedtem a. adw. Felicji Olsze równy.

Poza tem w dniu wczorajszym wpłynęły cztery podania o udzielenie odroczenia wypłat.

I-wsze podanie złożył adw. Dionizy Friedman w imieniu firmy „Głazman i Ciele“ — fabrykacja i sprzedaż pluszu, przy ul. Narutowicza 3, istniejącej na bruku łódzkim od 1899 roku.

W podaniu firma powołuje się na ogólny kryzys gospodarczy i koniunkturę, które do tego stopnia dały się odczuć firmie, że jakkolwiek ze złożonego bilansu na dzień 20 stycznia widać znaczną przewyżkę aktywów nad passywami, bo o przeszło 850.000 zł., to jednak w chwili obecnej nie jest ona w stanie sprostać zaciągniętym zobowiązaniom.

Przechodząc do analizy poszczególnych pozycji wspomnianego bilansu wspomnieć należy, że aktywa płynne, a więc nieruchomości, stanowią blisko trzy czwarte ogólnych aktywów, bo wynoszą zł. 1.418.310, z ogólnej sumy 1.884.948 zł. i w tem tkwi cała przyczyna trudności płatniczych, albowiem zbycie gwałtownie tych nieruchomości, na pokrycie zobowiązań firmy, napotyka na wielkie trudności i dalsze ewentualne straty.

Inne pozycje aktywów są następujące: gotówka — 2.625., weksle 16.544 zł., towar, (półfabrykaty, surowce i skład) — 228.308 zł., dłużnicy 180.960 zł., protesty, uwzględnione w wysokości 40 proc. — 33.200 zł., ruchomości — 5.000 zł.

Passywa zaś wynoszą 1.019.237 zł. z czego zobowiązania krótkoterminowe jak akcepty w obiegu — 168.894 zł. oraz wierzyciele z otwartych rachunków 359.568 zł. Pozycje wierzycieli hipotecznych wynosi zaś 453.665 zł. oraz świadczenia 37.560 zł.

W planie sanacji firma przewiduje spłatę wierzycieli w wysokości 100 proc. ich należności w ciągu od 3 do 6 miesięcy w miarę sprzedaży towarów.

Dругie podanie o odroczenie wypłat wpłynęło od adw. Jerzego Frydęgi pełnom. firmy „L. Landau i Synowie“ wyrób i sprzedaż towarów manufakturowych przy ul. Wólczńskiej 21, fabryka w Zgierzu, przy ul. Dąbrowskiego 9.

Z bilansu na dzień 18 stycznia widać że aktywa firmy wynoszą 484.071 zł. z czego poszczególne pozycje gotówkowe — 1.050 zł., weksle w portfelu — 37.470 zł., depozyt w Banku — 6.300 zł., dłużnicy — 85.687 zł., apretura (zaliczka na robociznę) — 5.400 zł., weksle na ijkasie — 1.800 zł., protesty całkowite — 1.994 zł., protesty, uwzględnione na 50 proc. — 48.346 zł., półfabrykaty i towar na składzie — 193.852 zł., przedza 17.695 zł., oraz maszyny i utensylja — 84.475 zł.

Passywa wynoszą zaś o 133.292 zł. mniej i na całość ich składają się wierzyciele — 195.790 zł. i akcepty 154.989 zł.

Jak widać z powyższego stanu, aktywa płynne pokrywają prawie całe passywa. Trzecie podanie złożyła firma Jonas Chimowicz, hurtowa i detaliczna sprzedaż gotowych ubrań, przy ul. Nowomiejskiej 28.

Aktywa firmy według bilansu na dzień 18 stycznia wynoszą zł. 388.585, passywa zaś 211.376 zł.

Po stronie aktywów sama pozycja konfekcji wynosi 336.317 zł.

Czwarte podanie złożył adw. Bernard Tepper, w imieniu firmy „A. J. Tajtelbaum“ handel papierami, różnemi wyrobami produkcji papierniczej, przy ul. Piotrkowskiej. Aktywa firmy według bilansu na dzień 20 stycznia wynoszą 117.647 zł., passywa zaś niecałe 100.000 zł. Blisko połowe aktywów stanowią towary i surowce (zł. 58.618).

Dzieci odżywiane

FOSFATYNA FALIERA

mają nawane śmiech różowe policzki, dobrą rozwinięte mięśnie i zdrowy wygląd. Niezrównanej dobroci mączka odżywcza jest wszędzie do nabycia.



Rynek skór.

Na rynku skór czynione są przez hurtowników przygotowania do przyszłego sezonu. Należy podkreślić, że w ostatnich dniach zwyżkowały skóry surowe na rynkach zagranicznych o 5 procent, co przyczyniło się do ożywienia również w tej dziedzinie naszego handlu.

Co się tyczy skór gotowych, to notowano za stołę kwadratową loco Łódź:

Józef Konarzewski — chromy czarne:

I gatunek	— — —	zł. 3.70
II gatunek	— — —	zł. 3.25
III gatunek	— — —	zł. 3.00
IV gatunek	— — —	zł. 2.40

Albert Horn. Boks - calf czarny:

B.S.	— — —	zł. 3.85
B.	— — —	zł. 3.60
C.	— — —	zł. 3.10
A.	— — —	zł. 2.65

Boks-calf kolorowy:

B.S.	— — —	zł. 4.30
B.	— — —	zł. 3.85
C.	— — —	zł. 3.35
D.	— — —	zł. 3.10

G. Weigel — chromy cielece szare:

I gat.	— — —	zł. 3.70
II gat.	— — —	zł. 3.40
III gat.	— — —	zł. 3.10

Bronzowe:

I gat.	— — —	zł. 3.90
II gat.	— — —	zł. 3.80
III gat.	— — —	zł. 3.30

Modne kolory:

I gat.	— — —	zł. 4.50
II gat.	— — —	zł. 4.10
III gat.	— — —	zł. 3.80

Czynnik miarodajne ostatnio wykazywały wielkie zainteresowanie dla handlu skór surowych. Cały szereg krajów (m. in. Niemcy, Czechosłowacja, Holandia) zajmują się importem polskich skór, które następnie są dostarczane do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Niewłaściwe zdejmowanie skór surowych jest najistotniejszą przyczyną tego, że handel skór znajdujący się u nas w bardzo prymitywnym stanie. To też czynniki miarodajne zabiegają o to, ażeby zostały sprowadzone z zagranicy najnowsze maszyny do zdejmowania skór.

Ponadto mają być urządzane co dwa tygodnie targi skórzane w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Katowicach i Poznaniu. Środki te mają doprowadzić do zwyżki cen skór polskich na rynkach zagranicznych, jako też do ujednostajnienia cen na rynkach krajowych. (x)

GIELDY.

URZEDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ
z dnia 22-go stycznia 1930 r.
TRANZAKCJE.

Dolary 8.88.

CZEKI.

Holandja 358.43 Londyn 43.38 i pół, Nowy Jork — czekli 8.898, Nowy Jork telegr. 8.916, Paryż 35.02, Praga 26.37 i jedna czwarta, Szwajcaria 172.30, Sztokholm 239.30, Wiedeń 125.39, Wiedeń 125.39 Włochy 46.68, Berlin 212.92, Gdańsk 173.39.

AKCJE:

Bank Polski 186—184.50—185.50, Bank Zachodni 80, Bank Zarobkowy 78.50, Cukier 26.50, Firley 34, Kol. Żel. Dojazdowe 20, Lilpop. I i II emisja 27 — bez prawa pobierania akcji II-jej emisji, Starachowice 20.50, Borkowski 6.25.

PAPIERY PANSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwest. 119.50—120.50—119, dolarówka 72—69—70, 5 proc. konwersyjna 44.50, 8 proc. dolarowa 79.50, 10 proc. kolejowa 102.50, 8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94, 4 proc. listy ziemskie zł. 42, 4 i pół proc. listy ziemskie zł. 50—50.25 5 proc. m. Warszawy zł. 54, 8 proc. miasta Warszawy zł. 72 50071.50, 8 proc. m. Czechochowy 62.50, 8 proc. m. Lublina 62.75.

Giełdy zbożowe

Poznań, 22 stycznia

Zyto 22—22.50, Pszenica 35.50—36.50, Jęczmień brow. 24.50—26.50, Jęczmień zwyż. przem. 22—22.50, Owies 16.50—17.50, Mąka żytnia 70 pr. 35.50, Mąka pszenna 65 procent 55.50—59.50, Otręby żytnie 14—15, Otręby pszenne 16—17, Groch polny 30—33, Groch Victoria 34—42, Seradela 20—24, Lubin niebieski 20—22, Lubin żółty 23—25.00, Siano luźne 7.50—8.50, Siano prasowane 9—10, Słoma luźna 2.75—3, Słoma pras 3.90—4.

Warszawa 22 stycznia

Ceny bez zmiany

Lwów, 22 stycznia

Pszenica kraj. dw. 36.25—37.25, Pszenica krajowa zbiorowa 34—35, Zyto małopolskie 20.75—22.25, Jęczmień małopolski przem. 18.25—19.00, Owies małopolski 17.25—18.50, Mąka pszenna 65 proc 61—62, Mąka żytnia 37—38, Otręby żytnie 11.50—12, Otręby pszenne 13.50—14.
--

ZNAKOMITA

IZA KREMER

WKRÓTCE
BĘDZIE
ŚPIEWAĆ
w
ŁODZI

Nowe projekty budowlane.

Prasa codzienna przyniosła ostatnio wiadomości o nowym projekcie „ożywienia” ruchu budowlanego przy pomocy kapitałów, ulokowanych w Zakładach Ubezpieczeń Społecznych.

Koncepcja ta ma wszelkie pozory gospodarczej słuszności; to też opinia publiczna przyjęła naogół ten nowy projekt — fruktyfikacja ruchu budowlanego przy pomocy kapitałów ubezpieczeniowych — milczącą aprobatą.

Ale w naszym życiu gospodarczym tyle już pomysłów, programów i koncepcji, napozór „słusznych”, nie wytrzymało dłuższej próby życiowej — że dobrzeby było poddać i to posunięcie gospodarcze pewnej dyskusji wstępnej, — choćby z tego względu, by sobie na później oszczędzić... krytyki post factum!

Już na samym wstępie nasuwa się pewna, bardzo poważna wątpliwość!

Jeśli omawiana akcja inwestycyjno-budowlana ma istotnie nosić poważniejszy charakter — to muszą tu wchodzić w rachubę także poważniejsze kapitały!

A jeśli tak jest istotnie: jeśli rzeczywiście nasze Zakłady Ubezpieczeniowe posiadają tak wielkie rezerwy gotówkowe, że bez ryzyka utraty płynności mogą duże kapitały inwestować w ruch budowlany, — to czyż nie jest bardziej wskazaniem odciążyc ledwo dyszący przemysł od nadmiernych wkładów ubezpieczeniowych, niż finansować ruch budowlany z... danin publicznych?

To jest, że tak powiemy, wątpliwość ściśle konkretna, dotycząca praktycznie danego projektu i wskazanego modusu finansowania!

Ale poza tą konkretną wątpliwością, dotyczącą tylko tego projektu, nasuwa się przy tej okazji cały szereg poważniejszych i bardziej zasadniczych refleksyj gospodarczych!

We wszystkich tak licznych u nas, projektach i pomysłach „ożywienia” ruchu budowlanego uderza pewien wspólny rys: nieznanie praw ekonomicznych, rządzących rynkiem kapitałów i niezrozumienie właściwej roli i znaczenia... stopy procentowej!

Stopa procentowa nie jest bowiem w gospodarstwie wymiennie-kredytowym tylko taksą zysku od kapitału: posiada ona funkcje gospodarcze znacznie głębsze i poważniejsze!

Stopa procentowa jest tym regulatorem rozdzielczym, który przez swój wzrost lub spadek określa automatycznie, jaka część produkcji ma iść na pokrycie potrzeb bieżących, a jaka — na pokrycie potrzeb przyszłości!

Innymi słowy mówiąc — stopa procentowa jest tym czynnikiem gospodarczym, który — przy danej ilości kapitałów pieniężnych — reguluje dopływ tych kapitałów do przemysłów inwestycyjnych i konsumcyjnych!

Jeśli zatem ta stopa procentowa jest u nas o tyle wyższa niż zagranicą, to — niezależnie od naszej woli — musi być wszelka produkcja inwestycyjna (a zatem i budowlana) utrzymana w ramach znacznie cieńszych, niż zagranicą!

Może się nam chwilami zdawać, że za pomocą takich lub innych pomysłów posunięć, uda się nam ominąć to elementarne prawo ekonomiczne (i wywołać sztucznie t. zw. „ożywienie” bu-

dowlane!) — ale będą to złudzenia krótkotrwałe: pogwałcony chwilowo „regulator” stopy procentowej po niejakiś czasie tem silniej i skuteczniej zacznie działać i — ukróci nasze zapędy inwestycyjne!

Tyle dla przypomnienia, w „kwestji zasadniczej”!

A teraz — jakie to konkretne skutki wywołać musi w życiu gospodarczym, taka czy inna planowa akcja państwowa, które skierować zechce do produkcji inwestycyjno-budowlanej kapitały większe, niż te, jakieby samorzutnie tam dopłynęły przy istniejącej stopie procentowej?

Ten interesujący problemat został ubocznie poruszony w „Przeglądzie Gospodarczym” (Nr. 22 r. ub.) w ciekawym artykule p. T. Sławińskiego p. t. „Plany gospodarcze a rynek pieniężny”.

Autor tego artykułu zastanawia się, czy przy dokonaniu t. zw. inwestycji trwałych (budowle, maszyny i t. p.) istotnie musi nastąpić zawsze „unieruchomienie” kapitałów obrotowych?

Dochodzi do przekonania, że dla całokształtu gospodarstwa społecznego, pogląd taki nie jest słuszny!

Należy sobie bowiem zdać sprawę, że nabycie maszyny, cegły, cementu, belek żelaznych i t. d. przenosi tylko kapitały obrotowe (ew. rezerwy gotówkowe) z rąk jednego przedsiębiorstwa do rąk innego, natomiast ogólna ilość środków obiegowych, znajdujących się wewnątrz danego kraju nie ulega zmniejszeniu ani powiększeniu (za kładając tylko „krajową” produkcję!).

„Nie można zatem twierdzić, że kapitały obrotowe zostały przekształcone na kapitały stałe, w rezultacie czego nastąpiła na rynku ciasnota gotówkowa.”

Ten pogląd jest niewątpliwie słuszny i do tego punktu jesteśmy w zgodzie

z wywodami wzmiankowanego artykułu!

Trzeba jednakże rozpatrzyć także i inną stronę problemu: czy przez doprowadzenie większej ilości kapitałów do przemysłów inwestycyjnych — ogólna suma produkcji krajowej ulegnie zwiększeniu, czy zmniejszeniu, czy pozostanie bez zmiany!

Gdyby wzmożenie produkcji inwestycyjnej miało się odbyć kosztem osłabienia produkcji konsumcyjnej (np. włókienniczej) korzyść takiej zmiany byłaby problematyczna.

Jeśli natomiast ruch budowlany miałby się odbyć btz uszczuplenia dotychczasowych rozmiarów produkcji konsumcyjnej, to znaczy przy ogólnym wzroście produkcji krajowej, — to, niestety, to pomyslnie zjawisko musi się wkrótce potknąć o barierę braku kapitałów obrotowych!

Jest bowiem rzeczą jasną, że zwiększona produkcja, powodująca zwiększone obroty, może się tylko do pewnego punktu rozwijać przez — zwiększenie szybkości obrotów, ulepszenie systemu bezgotówkowego, clearing bankowy i wzrost kredytów! W pewnym momencie — gdy nadbudowa kredytu nie może już przekroczyć właściwej proporcji w stosunku do wielkości zapasów kruszcowo-walutowych — zaczyna stopa procentowa szybko wzrastać!

I w tym momencie krytycznym, jeśli rozwój gospodarczy nie ma być zatrzymanym — koniecznym jest dopływ kapitałów pieniężnych od zewnątrz!

Myła się zatem ci, którzy sądzą, że w gospodarstwie wymiennie-kredytowym, można ten zasadniczy problemat w taki lub owaki sposób ominąć: stopa procentowa nie da się przez nikogo oszukać, ani też... zgwałcić!

Poruszyliśmy niedawno na tych la-

mach kwestję dopływu do Polski kredytów pieniężnych!

Pisaliśmy podówczas, że jest w obecnej chwili problemat centralny — kwestja zaufania zagranicy. Pisaliśmy, że tylko przepaść nieufności może być tą zaporą, która mimo niezwykłej marży zarobkowej dla kapitału pieniężnego w Polsce powstrzymuje dopływ tych kapitałów do Polski!

Pisaliśmy, że trzeba by było cały nasz system gospodarczy i całą politykę gospodarczą zrewidować pod tym kątem widzenia: co budzi nieufność zagranicy?

Od tego momentu, kiedy te uwagi pisaliśmy, zaszło kilka nader ważnych faktów gospodarczych! Bank Polski wypłaca akcjonariuszom zagranicznym 20% dywidendę!

W Niemczech, w związku z ukonstytuowaniem konferencji haskiej, następuje szybkie, upłynnienie rynku i spadek stopy procentowej!

W związku z tą że konferencją ma być w Ameryce plasowana (przez bank Morgana) wielka pożyczka „mobilizacyjna”, wynosząca 300 milionów dolarów! Z tej wielkiej sumy ma 1/3, to jest 100 milionów dolarów wpłynąć do Niemiec, — na zasadzie czego spodziewany jest w Niemczech dalszy spadek stopy procentowej, zrównanie jej z przeciętną normą na światowych rynkach i wielkie upłynnienie rynku pieniężnego w Niemczech!

Czy tylko jedna Polska ma pozostać poza nawiasem tego światowego powszechnego udostępnienia kapitałów pieniężnych?

Czyż nie ruszy się żadna inicjatywa — czyż nie powstanie żaden istotny „twórczy” projekt włączenia tego kraju w system międzynarodowego gospodarstwa pieniężnego?

Sądzimy, że zamiast układać złudne plany sztucznego „ożywiania” ruchu budowlanego — wartoby gruntownie przestudjować ten jeden jedyny problemat: dlaczego międzynarodowy kapitał finansowy omija Polskę?

W notesiku businessmana.

Łódź, 22 stycznia

WYWOZ KLEPKI BEDNARSKIEJ spada nieprzerwanie od lipca, przyczem nawet w listopadzie, który jest zazwyczaj miesiącem silnego sezonowego wzrostu eksportu tego artykułu, zaznaczył się poważny spadek w porównaniu z miesiącem poprzednim.

Spadek eksportu spowodowany jest nietylko zmniejszoną konsumcją na rynkach odbiorczych, ale w pierwszym rzędzie b. silną konkurencją klepki rosyjskiej, która ostatnio kieruje się w znacznych ilościach na Zachód.

TARYFA NA PRZEWOZ PRZESYLEK EKSPORTOWYCH zostaje z dniem 1 lutego b. r. zmieniona. Nowa taryfa opiera się na zasadzie degressji, wskutek czego już na odległość powyżej 500 klm. nowe stawki będą tańsze od dotychczasowych. Pozwoli to na lepsze wykorzystanie przewozów eksportowych w ruchu transportowym i w dalekobieżnym ruchu krajowym. Stawki dla przewozu przesyłek pociągami pasażerskimi zwyczajnymi i pospieszonymi zostały zrównane.

ZAROBKI ROBOTNICZE w przemyśle hutniczym cynkowym na Górnym Śląsku podniesione zostały w drodze arbitrażu o 4 proc. Zarobki robotników przemysłu chemicznego — o 3 i pół proc. Ponadto o 5 proc. podwyższono płace pracowników Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej w Warszawie PAST.

MONTOWNA SAMOCHODÓW GENERAL MOTORS w Warszawie, której produkcja roczna obliczana jest na 8 — 10 tysięcy wozów, zmuszona była w związku z załamaniem się koniunktury krajowej zwolnić przejściowo 15 proc. niższego personelu. Produkcja montowni warszawskiej General Motors uznana została przez specjalną komisję fachowców za wyrób krajowy w 60 proc. m. i. dlatego, że do budowy nadwozia używany jest przeważnie surowiec krajowy.

NOWY DWORZEC W ZEBRZYDOWICACH otwarto dla ruchu w d. 17 b. m. Jednocześnie wybudowano szosę łączącą nowy dworzec z siecią szos górnośląskich. Przeprowadzone roboty stanowią pierwszy etap rozbudowy Zebrzydowic gdzie powstanie w niedługim czasie wielka stacja zdawcza pociągów towarowych, zdająca

ych z Polski zagranicę i odwrotnie. Dalszy ciąg robót podjęty zostanie niebawem.

W WARSZAWIE OTWARTO w d. 20 b. m. czwarty z kolei w Polsce międzynarodowy jarmark welniany. W jarmarku biorą udział wielcy hurtownicy niemieccy, angielscy i z krajów bałtyckich.

PRZEMYSŁ JUTOWY przeprowadza redukcję z powodu braku zamówień. W grudniu zwiększyło się zapotrzebowanie na worki jutowe ze strony przemysłu cukrowniczego, zostało jednak w całości pokryte z bieżącej produkcji oraz starych zapasów. Już jednak pod koniec grudnia ustał napływ zamówień zarówno krajowych, jak zagranicznych.

P. I. „POLSKI PRZEMYSŁ MACZYNI” Sp. z o. s. powstała wspólna organizacja zakupów i sprzedaży trzech wielkich młynów małopolskich: Frenkel w Przemyslu, Schanzer w Tarnowie i Łuszczarnia w Krakowie.

PRACOWNICY UMYSŁOWI w przemyśle metalowym przetwórczym na Górnym Śląsku otrzymali 6-procentową podwyżkę płac z ważnością od 1 stycznia 1930 r.

EMIGRACJA DO KRAJÓW ZAMORSKICH wyniosła w roku 1928 — 64.581 osób. Transport z miejsca zamieszkania do terenów emigracyjnych kosztował 67 milj. zł., z czego około 30 procent pozostało w kraju (opłacone w Polsce podatki i koszty utrzymania biur linii okrętowych, koszty przejazdu emigrantów do portu). Kapitały, które emigranci wywieźli ze sobą, wyniosły 20 milionów złotych. Po odliczeniu tego, co pozostało w kraju, wydatki emigracji wynosiły zatem w bilansie płatniczym 61 milj. zł. Natomiast oszczędności przywiezione i przysyłane przez emigrantów do kraju wynosiły przeszło ćwierć miljarda złotych. Zaznacza się przytem spadek przekazów ze Stanów Zjednoczonych na których miejsce wchodzi obecnie Kanada oraz kraje Ameryki Południowej, dokąd kieruje się przeważająca część emigracji.

LICZBA BEZROBOTNYCH na terenie województwa śląskiego zwiększyła się w tygodniu od 8—14 stycznia o 1633 osoby i wyniosła 20.805 osób.

Dywidenda B. Polskiego.

Uchwała Rady Banku Polskiego o wypłaceniu dywidendy w wysokości 20% złotych od jednej akcji musi uzyskać aprobatę walnego zgromadzenia akcjonariuszy Banku Polskiego, które odbędzie się w dniu 13 lutego b. r. pod przewodnictwem prezesa Banku, dr. Wroblewskiego.

Walne zgromadzenie zatwierdzi również bilans Banku za ubiegły rok operacyjny.

W myśl postanowień statutu Banku Polskiego ustąpić ma w tym roku 5 najstarszych wiekiem członków Rady Banku Polskiego.

Rada Banku Polskiego odbędzie 2 tygodnie specjalne posiedzenie dla przedyskutowania sprawy ewentualnego obniżenia stopy procentowej. Zagadnienie to nie zostało jeszcze dotychczas uzgodnione.

W kolach finansowych daje się zauważyć dążenie do utrzymania obecnej stopy procentowej, gdyż obniżenie tej przez Bank Polski nie może spotkać się z nadśladownictwem ze strony banków watnych, które dowodzą, że Bank Polski w obecnej sytuacji na rynku kredytowym nie doprowadziłby przez ewentualne obniżenie stopy procentowej do tak znacznego odprężenia, aby się to mogło odbyć w sposób dobitny na stosunkach kredytowych.

Polska Y.M.C.A. w Łodzi

Przyjmuje zapisy na

KURSY zawodowe

a) budowlany, b) stolarski, c) radjotechniczny

i języków obcych

a) angielski, b) francuski, c) niemiecki.

Początek kursów 1 go lutego.

Opłata za kursy bajecznie niska, ratami.

Kursy prowadzone przez wybitnych fachowców dają szerokie uprawnienie.

Piotrkowska 89, tel. 223-90.

Godz. od 10 rano do 10 wiecz.

Doktor P. Klinger

choroby weneryczne skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie - analiza kwarowa, analiza krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielną poczekalnia dla pań.
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med. **J. Sadokierski**
Stomatolog
chirurgia szczęk, jamy ustnej, piastyka, regulacja zębów, rentgenodiagnostyka, ordynuje -7
PIOTRKOWSKA 164
Tel. 127-83

Dr. med. **J. KAHANE**
Choroby serca
Radwańska 4 Tel. 187-27
Przyjmuje od 5-7.

Dr. med. **Lajchler**
STOMATOLOG
Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, języka
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ZIELONĄ 9, 1 p. front.
tel. 149-66, od 1/2 - 5 po poł.

Dr. med. **R. STUPEL**
Szkoła 12, telefon 118-28.
Przyjmuje od 6-9 wiecz

PORADNIA wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11-12 i 2-3 przy muzeum lekarz-kobieta
w niedziele i święta od 9-2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Zdanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielną poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

Lecznica SANITAS
ul. CEGIELNIANA 29
Gabinet wenerologiczny
D-ra S. KANTORA
dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 29, tel. 122-89
Przy przystanku tramw. pabianickich
Czynna od 10-1 rano do 7-1 wiecz.
w niedziele i święta do 2-1 po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka, kąpiele świetlne, lampy kwarowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, wydzielin (mocz, krew, płwocm, wydzielin itd) Operacje, opatrunki.
Porada dla miasta Porada 4 zł.
Lecznica dla chorób skórnych i wenerycznych
3 złote.

Mebli

Specjalnie luksusowych, sypialnych pokoi po konkurencyjnych cenach i na dogodnych warunkach do nabycia

Zakład meblowy Piotrkowska 44 w podwórzu

A. Karkut

A. WIERZBICKIEGO

w Łodzi

Piotrkowska nr. 85.

Zapisy kandydatów na II półroczu przyjmuje sekretariat gimnazjum codziennie od 7-1 do 9-1 wieczorem.

NAUKA CODZIENNIE OD GODZ. 7-1 WIECZ. POCZĄTEK II PÓLROZCZA 1 LUTEGO B. R. CZESNE 20 ZŁ. MIESIĘCZNIE.

PROSEK DO BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
"KOWALSKINA"
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA AP. KOWALSKI WARSZAWA

Gab. nety Kosmetyki i leka skiej
D-ra MARIJI LEW NSONOWEJ
Cepelińska 6, front 10, tel. n 143-43

Młody rutynowany kuciec

z akademickim wykształceniem ze zna omeścią języków doniedawna współwłaściciel hurtowni wrobów włók. w Warszawie, materiałn e niezależny, poszukuje zastępstwa ze składem konsyg. poważnej fabryki wrobów wełn., bawełn., jedwabn., lub wyłącznej sprzedaży, ewent. artykuł. gotówk.
Oferty sub: „Pierwszorzędne referencje” do Biura Ogłoszeń J. Apt., Warszawa, Ziela 26. 2x 16

Uprasza się wszystkich posiadaczy weksli **HENRYKA KUCZYŃSKIEGO i Sp. Akc. „DOBIESZKÓW“**
o zgłoszenie się dzisi j w czwartek dnia 23.1.1930 r-ku o godzinie 7-8 do P. Manelli, Piotrkowska 44, w sprawie ostatecznego wypowiedzenia się o ogłoszenie upadłości powyższym.
Grupa wierzycieli.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wrokiem z dnia 14 stycznia 1930 roku postanowił 1) ogłosić upadłość Mordce Józefowi Widzińskiemu zam. przy Starym Rynku 3, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 5 września 1929 r tymczasowo, 3) zamianować sędzią komisarzem sędzię handlowego Bronisława Łozińskiego, 4) zamianować kuratorem upadłości a. adw. Stefana Łukasiewicza, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie kantaru, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują
Za zgodność: Kurator masy upadłości STEFAN ŁUKASIEWICZ, a. adw.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 25 stycznia 1930 roku o godz. 12 staw li się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego 115 osobiście lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.
Sędzia Komisarz: BRONISŁAW ŁOZIŃSKI, Sędzia handlowy.
Za zgodność: STEFAN ŁUKASIEWICZ, a. adw.

TARGI BRYTYJSKIE

w ROZSZERZONYM GMACHU OLYMPIA w LONDYNIE
w CASTLE BROMWICH w BIRMINGHAM

Choc gmach Olympia jest już najdoskonalszą halą wystawową w Anglii, został on specjalnie rozszerzony, celem zapewnienia wygodnego pomieszczenia dla kupców, którzy odwiedzą Sekcję Londyńską Targów w roku bieżąc. Czuj się wszystko co tylko można, aby zapewnić jaknajwiększy komfort wystawcom i kupującym. Na targach obecni będą kupcy z całego świata, aby zakupić towary brytyjskie.
Należy zwłaszcza poczynić starania, celem odwiedzenia tej wielkiej Wystawy towarów Brytyjskich.

BLIŻSZYCH SZCZEGÓŁÓW UDZIELAJĄ NIŻEJ WYMIENIONE URZĘDY, GDZIE RÓWNIEŻ WYDAWANE BĘDĄ KARTY WEJSCIA:-
a. DEPART. HANDLU ZAGRAJNICZNEGO (DEPT OF OVERSEAS TRADE) 35, OLD QUEEN STREET, LONDON, W1
b. SEKRETARZ IZBY HANDLOWEJ w BIRMINGHAM, THE SECRETARY, CHAMBERS OF COMMERCE BIRMINGHAM, ENGLAND
c. WYDZIAŁ HANDLOWY AMBASADY ANGLIJSKIEJ w WARSZAWIE, UL. PIĘKNA 6.
LUB
d. NAJBLIŻSZY KONSULAT BRYTYJSKI

Widzi przyszłość każdego człowieka
Powie Wam czy przyszłość Wasza będzie szczęśliwa i jasna. Jakie osiągniecie powodzenie w przedsięwzięciach Waszych, w planach, miłości, małżeństwie i t.d.
Napisz do mnie
Kto nie może osobiście odwiedzić astrologa chiromanta W. Pyffello, nadesłać imię, datę urodzenia swoją lub osoby zainteresowanej i 95 groszy w znaczkach pocztowych. Otrzyma pocztą wypisaną analizę - horoskop swego życia i przeznaczenia
Adres: Warszawa, ul. Bednarska 17.
Osobiście przyjmuje: 12-4-22 i 5-4-8-22

Ostatni dzień
Wacław Pyffello
przyjechał do Łodzi i pozostaje tylko jeszcze dziś.
Przyjmuje osobiście od godz. 10-1 rano do 8-1 wiecz. w Hotelu „Savoy” pokój Nr. 219, ul. Traugutta 6.

Lek.-dent. **Paulina Reiterowska**
EWANGIELICKA 1.
Telefon 166-90.

Akta sprawy Nr. Z 317/29 r.
WEZWANIE PUBLICZNE.
Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r., poz 20) zawiadamia, że firma „Gajzler i Lipman”, mieszcząca się w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 59, wniosła w dniu 23 grudnia 1929 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o odroczenie wyplat i że termin do rozpoznania powyższego podania zo stał wyznaczony na dzień 8-go lutego 1930 roku, na godzinę 10 rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 40.
Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.
Wice - Prezes (-) J. Kiszmiżjan
St. sekretarz (-) T. Cichecki.

PRIMEROS
praktyczne zeczywiście idealne, ocne, lastyczne enomowane chraniające

PRIMEROS
antyseptyczny preparow.
Żądać tylko prezerwatyw
„PRIMEROS“
Do nabycia: Perumeria: I. DRUCKER Zawadzka 11.

„japoński biały bez”
ZAPACH NATURALNEGO BZU
PERFUMY WODY KWIAOWE
MYDŁA PUDER
perfumerja
SZACH WARSZAWA

Przeciw chudości!
używać należy naszego wypróbowanego od lat proszka odżywczego „Ple-nusan”. W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitnacy wygląd i pełne kształty ciała. Wzmacnia również krew i nerwy. Polecony przez lekarzy i profesorów. 1 pudełko 6.- zł., 3 pudełko 15.- zł.
Dr. Gebhard & Co, Gdańsk, oddz. 19

Worki
KUPNO I SPRZEDAŻ różnych worków, Kilińskiego № 17.
Tel. 148-39, OSTROWIECKI.

Dr. med. **HELLER**
chor. skórne i weneryczne
Nawrot 2
tel. 179-89
przyjm. do 10 rano i od 4-8
dla pań spec. od 4-5
w n edz. od 11-2 pp.
dla niezamożnych ceny lecznic

„Rutyna” fabryka
MEBLI stolarsko-tapicerskich
poleca **MEBLE** gotowe
przyjmuje zamówenia na całkowite urządzenie oraz pojedyncze przedmioty
Warunki dogodne.
Nowo-Cegielniana 20, tel. 181-65

DR. MED. **H. Różaner**
Dzielnia 9.
Tel. 12-98.
powrócił
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
Od 8-10 i 5-8.

GRANULKI RUSZKAWY
KASZLU CHRYPKI
FABRYKA IMPIATRAN AP. KOWALSKI

Za 10 złotych miesięcznie
pełny i nowoczesny kurs bu-balterii i korespondencji tylko podczas kryzysu uczy. Piotrkowska Nr. 79, fr. I p. m. 7

Lekarz-dentysta
Felicja Rozen-Rawiczowa
KILIŃSKIEGO № 49.
Telefon № 154-38.

HALLO 183-40, „Rad'o - Pogotowie”
wł. Nachumow, Pomorska 20. Naprawa przebudowa, ładowanie wypożyczenie akumulatorów.
10. 2

KINO SPÓŁDZIELNI

Dziś i dni następnych
czołowy film produkcji
polskiej p. t.

MOCNY CZŁOWIEK

wg. powieści St. Przybyszewskiego, w rolach głównych: Marja Majdrowiczówna Agnes Kuck, Grzegorz Chmara i Artur Socha

Następny program „Płodność” wg. Emilia Zol... w rolach g... Karenza i Gab... Gabro.

Sienkiewicza 40

Początek seansów w dni powszednie za wyjątkiem sobót o g. 4 po poł., zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w poł. — Ostatni seans o godz. 10 wiecz. — NA I SEANS CENY MIEJSC ZNIŻONE!

Doktor Łagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10-1-ei. Oddzielna poczekalnia dla pań

Doktor Wołkowyski
Cegielniana 25
Telefon 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 8-2 i 5-9 wiecz. Wniedz. i święta 9-1
Dla pań od 5-6 do dzielnia poczek.

Dr. med. H. LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 141-32.
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w.
Dla pań oddzielna Poczekalnia od 3-5

Dr. med. Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9. w niedzielę i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

LAUREATKA
moskiewskiego konserwatorium
uczniela lekcji gry fortepianowej
Wschodnia 72 m 19.

Lekarz - Dentysta B. Markus-Nusbaumowa
Piotrkowska 51
tel. 121-23.
Godz. przyjęć 3-7

Miłość... Szal...
Kamietne, odwieczne, żurniolowe
„PRAWO MĘŻA”
z najpiękniejszą parą kochanków
Billie Dove i Rod la Rocque
w rolach głównych
OD JUTRA
w T. Ś. „CASINO”

MŁODA paniątka ukończywszy buchalterji, pisząca biegle na maszynie poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe oferty do nin. pisma sub „Uczciwa”.

WYKWALIFIKOWANA ekspedientka z wieloletnią praktyką poszukuje jakiegokolwiek posady za niewysokim wynagrodzeniem. Oferty sub „Republika”

Nauka i wychowanie
UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103. m. 20.

Rozmaite
SŁYNNA chiromantka z Galicji udzieli wszelkich wyjaśnień na zasadzie kowej. Sprawdza się szybko. Anonim. Nr. 32 - 1.

PRZEPRASZAMY pana Jakóba... wiadomiamy że zł. 30 na cel dobrowolny zostały złożone. S. Lewandowska, A. Feingold, I. Neumark.

POSZUKUJE 5 tysięcy złotych na numer hipoteki na dom murywany. Oferty do „Republiki” pod „A. L.”

Zagubione dokum.
JÓZEFOWI Sochaczewskiemu skradziono książkę wojskowa rozdz. 1906, wyd. w Łodzi, kartę urlopowa oraz inne papiery osobiste.

GAJST Anna vel Chana Rywka, miesząca 2, zgubiła dowód osobisty wydany w Łodzi.

BRESZ Maksymilian zagubił książkę wojskową i kartę „Mob.” rocznik 1906, wydana przez P. K. U. Łódź.

DROBNE OGŁOSZENIA „REPUBLIKI”
są najtańszym i najskuteczniejszym środkiem reklamowym. Każdy kto chce kupić lub sprzedać, kto poszukuje mieszkań albo lokatora, kto chce znaleźć pracownika lub posadę — każdy, zamieszczając drobne ogłoszenie w „Republice” może być pewien największego możliwego sukcesu.
Wielu ludzi sprawdziło, że rekordowa ilość ofert pochodzi zawsze z ogłoszeń zamieszczanych w „Republice”. Dlatego też wszyscy zamieszczają drobne ogłoszenia w „Republice”, czego dowodem jest, iż w każdym numerze naszego pisma posiadamy największą ich ilość.
Cena drobnych ogłoszeń oblicza się wedle ilości słów: 15 groszy za słowo. Dla ogłoszeń o poszukiwaniu pracy cena jest zniżona i wynosi tylko 12 groszy za słowo. Minimum ogłoszenia drobnego — 1 zł. 50 gr. Minimum ogłoszenia o poszukiwaniu pracy — 1 zł. 20 gr.
Wielu kupców, drobnych przemysłowców, rzemieślników, którzy poszukują zbytu na swe stale wytwarzane wyroby, wielu nauczycieli poszukujących lekcji, zamówiło w „Republice” drobne ogłoszenia na cały rok w każdym numerze. Twierdzą oni, że te drobne ogłoszenia są podstawą ich bytu, gdyż coraz przysparzają im nowych klientów.
Spróbujcie również ogłaszać się w dziale „Drobnych Ogłoszeń” „Republiki”.
Jesteśmy pewni, że wówczas nje zanefchacie już takiej taniej a skutecznej reklamy, stanie się ona bowiem nieodzownym składnikiem powodzenia Waszych interesów.

Lokale
POSZUKUJE się większego pokoju bez mebli w centrum miasta na biuro. Oferty do administracji nin. pisma sub „Evaus”. 23
POKÓJ dla pojedynczej osoby. Szkolna 16, f. I piętro. 108-45. 25
ODSTAPIE mieszkanie przy ul. Radwańskiej z meblami lub bez. Oferty do adm. pod „1500”. 23
3 POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami w pobliżu tramwaju poszukiwane. Oferty sub „Pilne” do administracji 26
POKÓJ elegancko umeblowany od zaraz do oddania. Przejazd 36, m. 2 tel. 111-46. 24
DWA pokoje pojedyncze umeblowane. front I piętro, Nr. 255 Piotrkowska, od zaraz do wynajęcia. 23
3 POKOJE z kuchnią, wszelkimi wygodami, na II piętrze przy ulicy Piotrkowskiej 43, od zaraz do wynajęcia. Obejrzeć można codziennie do godz. 1 po poł., Dozorca wskazać.

Pokój z kuchnią
najmiej solidnemu małżeństwu. Elektryczne oświetlenie, oddzielne wejście, Zeremskiego Nr. 22, front III-cie piętro m. 14.
Książki
wszelkiej treści: beletrystyka, encyklopedie, klasyków, oraz dzieła naukowe w różnych językach
KUPUJE
Z. TUWIM, Piotrkowska 17, II podwórce, prawa oficyna, I wejście m. 35. 31-0

SALA FILHARMONJI
ŚRODA, dnia 29 stycznia 1930 r. o g. 8.30 wiecz.
Dr. med. Paweł Klinger
wygłosi odczyt na temat:
Na bezdrożach życia seksualnego.
Popęd płciowy a dojrzałość seksualna — Dysharmonia między jednym a drugim, prowadząca do onanizmu. — Onanizm jako zjawisko fizjologiczne i patologiczne. — Dojrzałość płciowa. — Choroby weneryczne. — Zboczenia seksualne (Sadizm, mazochizm, ekshibicjonizm, fetyszizm, homoseksualizm, miłość lesbijska, sodomitizm, ulkrofilija etc.). — Wiek niebezpieczny kobiety i mężczyzny. — Nowa moralność płciowa.
Bilety nabywać można w kasie Filharmonii codziennie od godz. 10.30 rano do 2-ej po południu oraz od godziny 4-ej do 7-ej wiecz.

Ogłoszenia drobne.
Kupno i sprzedaż
BIZUTERIA kupuje. Pełna wartość płace Solidne traktowanie „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu
BIZUTERIA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”. Piotrkowska 123 w podwórzu
KUPIE używaną maszynę do pisania w dobrym stanie za gotówkę. Zgłoszenia do administracji „Republiki” pod: „Projektor”. 23

DETEKTORY najlepsze poleca firma Natawis, Piotrkowska 152. 10. 2
DOM murowany na wykończeniu sprzedam. Gotówki 30.000. Oferty pod „Natychniast”. 26
„UNDERWOOD” lub „Royal” walizkowy w dobrym stanie kupię. Zgl. sub „Underwood” do „Republiki”.
ŁÓZKO dziecięce i wanna cynkowa tańdo do sprzedania. Nawrot 32, m. 20.
SKLEP spożywczy z urządzeniem do sprzedania, ul. Nawrot 17. 26
WÓZEK dziecięcy do sprzedania. Al. Maja 3, Goldberg, od 8 wieczór.

POKÓJ umeblowany, duży, słoneczny, front, pierwsze piętro, telefon, dla jednego lub dwóch panów. Wólczańska 37, m. 11 między 2 a 5 p. p.
ODNAIME 1 lub 2 ładnie umeblowane frontowe pokoje. Piramowicza 5, front, I piętro, m. 3.
GARAZE do wynajęcia od zaraz przy ul. Wólczańskiej 77. 23
POKOJE umeblowane od 1 lutego do wynajęcia. Gdańska 135, front, I piętro, m. 4.
1 LUB 2 pokoje umeblowane do wynajęcia. Piotrkowska 10, front, III-cie piętro, m. 1.
POKÓJ dwuokienny, frontowy, umeblowany, z telefonem odnajm solidnie mu panu. Narutowicza 47, m. 33, front, II piętro.

Posady
NIANIA lub osoba lepsza do 3-letniego dziecka potrzebna, referencje pierwszorzędne. Weimberg, Lipowa 12, tel. 150-90.
CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy tachowe: korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42-3. Kursy wycząją listownie: buchalterji rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Zadać prospektów. 31

SKRZEKOTOWSKI Piotr, Piwna 14, zgubił przepustkę oraz nadkartę portową wyd. z fabryki Poznańskiej.
KOWALCZYK Jan, zam. w Tomaszowie przy ul. Antoniego 84, zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Tomaszów.
SKRADZIONO 1 weksel na zł. 40, 2. II. 30 r. Wystawca Wilczak, Al. 1-2, Maja 50; czek na 250 zł. Wystawca Rajbenbach pl. 31 stycznia, wysł. do Bank Przemysłowy T. A. w Poznaniu. Książeczkę wojskową na imię Józefa Wedzikowskiego, wyd. przez P. K. U. Łódź. Weksel i czek ulewaniw ska 48.
HENRYK Błaszczyk, Ruda Pębińska, Aleksandra 13, zagubił dokument wojskowy, wydany P. K. U. Łódź, miazę 26

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.
Prenumerata „Ilustrowanej Republiki” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wrz z odnośnieniem 8.60 złotych.
Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. w drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.
Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szp.) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szp.) NA STR. 1-ej zł. 2. — za wiersz milimetry (na stronie 4-szp.) NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz m.l. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.; za miejsce zasrężone specjalna dopłata. Zamieszczone o 50 proc. zniżką. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy